Cena 20 gr

echo KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI. Kraków, sobota 18, niedziela 19 lutego 1956 r. Nr 42

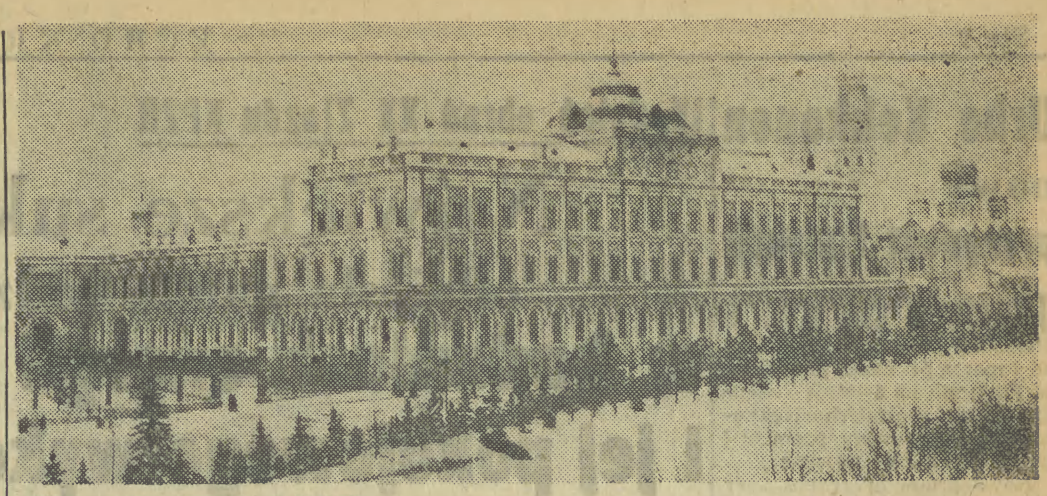

Wielki Pałac Kremlowski w Moskwie — miejsce obrad XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W OSTATNIEJ CHWILI

Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego kontynuował dyskusję nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR.

W toku dyskusji wygłosił przemówienie W. M. Mołotow.

Na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiali również przybyli na Zjazd goście zagraniczni. W imieniu Albańskiej Partii Pracy i Narodu Albańskiego Zjazd powitał Enver Hodża.

W imieniu Koreańskiej Partii Pracy i Narodu Koreańskiego Zjazd witał Coj Jen Gen.

Wojew. Zarząd Handlu w Krakowie planuje:

ul. Floriańska – wielkim bazarem handlowym

przy ul. Basztowej – nowoczesne „Delikatesy"

Krakowscy architekci i konserwatorzy opracowują projekty wstępne

Przechodząc ul. Floriańską w Krakowie nawet nie przypuszczamy, że ulica ta w niedalekiej przyszłości zupełnie zmieni swój charakter. W myśl planów Woj. Zarządu Handlu wszystkie sklepy ul. Floriańskiej od Bramy Floriańskiej, aż do Rynku Głównego połączone zostaną w jedną wielką całość i zamienione na jeden wielki dom towarowy.

Przebudowane zostaną wnętrza obecnych sklepów i innych placówek. Od jednego sklepu do drugiego będzie przejście — nie będziemy więc musieli wychodzić na ulicę. Znajdą tutaj pomieszczenia działy wszystkich branż: odzieżowych, obuwniczych, spożywczych itp.

Obecnie przy współudziale krakowskich architektów i konserwatorów opracowywane są projekty wstępne. Realizacja tych zamierzeń rozpocznie się jeszcze w tym roku i być może, że jeszcze w r. 1957 ul. Floriańska będzie wielkim bazarem handlowym Krakowa.

*

W Krakowie powstanie również nowoczesny Dom Handlowy „Delikatesy". Obecnie opracowuje się dokumentację techniczną przyszłych „Delikatesów", które zajmować będą cały parter dużego gmachu na rogu ul. Basztowej 15 i Placu Kleparskiego 4.

W tym samym budynku na I piętrze czynna będzie duża kawiarnia i dalsze stoiska „Delikatesów".

Otwarcie nowoczesnego Domu Handlowego „Delikatesy" nastąpi w przyszłym roku. Zniknie więc tłok w obecnych „Delikatesach" w Rynku Głównym, a zaopatrzenie w poszukiwane artykuły znacznie się poprawi. (Z. Wój.)

16 bm. I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wygłosił na posiedzeniu XX Zjazdu KPZR przemówienie powitalne

CAF — telefoto z Moskwy

19 lutego 1846 roku wybuchło powstanie krakowskie, jeden z najbardziej postępowych ruchów wolnościowych w historii Polski. Mimo odkrycia planów powstania przez zaborców, zatrzymania jego przywódcy Mierosławskiego i masowych aresztowań, lud krakowski chwycił za broń.

Na wniosek reakcyjnego senatu Rzeczpospolitej Krakowskiej, do wolnego miasta wkroczyły wojska austriackie gen. Collina, celem zabezpieczenia Krakowa przed powstaniem. Zawarczały werble, zadudniły kroki Austriaków na krakowskim rynku. Rozpoczęła się okupacja, która miała trwać przez pięć dni.

O dalszych losach powstania krakowskiego czytajcie na stronie 3.

Już niedługo będziemy oglądać

15 niewyremontowanych dotychczas komnat wawelskich

Jak już wczoraj podawaliśmy, Sejmowa Komisja Kultury przeznaczyła 20 milionów zł na odnowienie Wawelu.

Dzisiaj podajemy bliższe szczegóły dotyczące prac konserwatorskich, które na Wawelu zostaną przeprowadzone w ciągu najbliższych 5 lat.

Otóż w pierwszym rzędzie odbudowane zostanie zachodnie skrzydło Wawelu, jako ostatnia część nie odremontowanego jeszcze pałacu renesansowego. Znajduje się tu 15 komnat, które po odnowieniu zostaną odpowiednio urządzone. W skrzydle tym projektuje się też m. in. umieszczenie cennej kolekcji namiotów Wschodu.

Część uchwalonej sumy przeznaczona zostanie na wykończenie wzniesionego przed kilku laty budynku administracyjnego oznaczonego cyfrą 8. Po zakończeniu pracy przeniesione tu zostaną z innego budynku pracownie konserwatorskie Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego i Państwowych Zbiorów Sztuki. Pozostawione po przeprowadzce komnaty będzie można wykorzystać na rozbudowę Muzeum Historii Wawelu.

Równocześnie planuje się dalsze prowadzenie prac archeologicznych w rejonie Wawelu, które przyczynią się do dalszego poznania jego historii.

Niemniej ważne będzie uporządkowanie zaniedbanych dotychczas — z braku funduszów — dziedzińców. (bp)

Jak zginął plutonowy MO Mieczysław Tokarski

Śledztwo ujawniło nowe szczegóły morderstwa

Wszyscy pamiętamy historię tragicznej śmierci plutonowego MO Mieczysława Tokarskiego, który w dniu 5 stycznia zginął na posterunku zamordowany przez pijanego kierowcę Jerzego Skorodzienia.

Szczegółowe śledztwo, przeprowadzone przez Prokuraturę Dzielnicową w Nowej Hucie ujawniło nowe szczegóły dotyczące tej sprawy. Oto one:

Jak wiadomo Skorodzień, który pił poprzednio w kilku restauracjach krakowskich usiłował uciec milicjantom, a zatrzymany przez plut. Tokarskiego przy stacji benzynowej w Czyżynach zgasił reflektory i najechał na milicjanta samochodem. Na zdjęciu, publikowanym wówczas w prasie widzieliśmy, że samochód pijanego kierowcy porzucony został w Lasku Mogilskim z wybitą przednią lewą szybą.

Jak zeznali świadkowie, szyba ta wybita została wskutek tego, że Skorodzień uderzył w milicjanta z taką siłą, że ten wyrzucony został na maskę samochodu, wybił sobą szybę i zawisł nad kierownicą. Po kilkunastu metrach jazdy bestialski kierowca wypchnął ręką Tokarskiego, który dostał się pod koła samochodu. Dowodzi to nie tylko z jaką ogromną szybkością jechał samochód, ale w sposób niewątpliwy potwierdza zarzut świadomego morderstwa.

Jeszcze jednym dowodem zezwierzęcenia szofera może być fakt, że w ciągu dalszej jazdy podniósł on czapkę milicjanta, która wpadła do szoferki i włożył ją na głowę „dla fantazji". Następnie udał się do Lasku Mogilskiego, gdzie pozostawił samochód, zniszczył swoje prawo jazdy, a następnie zbiegł.

W najbliższym czasie odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Nowej Hucie proces, na którym w sposób ostateczny stwierdzona zostanie wina Skorodzienia. (L)

W przeddzień wyborów do parlamentu greckiego

faszyści stosują terror

— telefonuje z Aten Janis Pastrudis

JUTRO, 19 bm., odbędą się w Grecji wybory do nowego parlamentu. Aczkolwiek obowiązująca ordynacja wyborcza ogranicza znacznej ilości obywateli prawo do głosowania, to jednak panuje powszechne przekonanie, że zwycięstwo odniesie blok partii opozycyjnych, występujących pod nazwą Unii Demokratycznej. W skład Unii wchodzą wszystkie partie lewicowe i centrowe.

W ostatnich dniach przed wyborami partia rządowa premiera Karamanlisa tzw. Radykalna Unia Narodowa, rozpoczęła gwałtowną kampanię mającą na celu sterrorysowanie wyborców i zmuszenie ich do głosowania na listy rządowe. Zmobilizowane zostały terrorystyczne grupy faszystowskich organizacji byłych kombatantów, którzy z agentami tajnej policji znanej pod nazwą Asfalia, dokonują napadów na lokale partii opozycyjnych i usiłują rozpędzić zgromadzenia przedwyborcze.

Prasa opozycyjna podaje, że główny pełnomocnik Karamanlisa dla przeprowadzenia prorządowej kampanii wyborczej Potamianos, otrzymał ostatnio 100 tys. dolarów od ambasadora Stanów Zjednoczonych dla sfinansowania kampanii propagandowej.

W związku z wyborami, do Aten przybyło wielu korespondentów z prasy zagranicznej, w tym m. in. korespondent organu Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanite". Przybycie korespondenta „L' Humanite" wywołało w greckich kołach reakcyjnych atak wściekłości. Jeden z prorządowych dzienników „Akropolis" dopuścił się nawet tego rodzaju prowokacji, że nazwał korespondenta agentem, który przybył po to do Grecji, aby pokierować rozruchami komunistycznymi.

Nieoceniony lek — suche osocze będzie wytwarzać Stacja Krwiodawstwa w Krakowie

Już w najbliższym czasie Stacja Krwiodawstwa w Krakowie zacznie wytwarzać **suche osocze**, początkowo w ilościach, które zaspokoją zapotrzebowanie oddziałów dziecięcych szpitali krakowskich, a może nawet w całym województwie. Produkcję umożliwią fundusze, które w tych dniach przyznano Stacji.

Osocze zwane też plazmą jest składnikiem krwi, a zarazem niezwykle cennym lekiem, którego stosowanie w wielu wypadkach (np oparzenia) ratuje chorego od niechybnej śmierci. Osocze płynne, bardzo wrażliwe na zakażenie przechowywać można zaledwie niewiele godzin, podczas gdy suche odznacza się paroletnią trwałością.

Krakowska Stacja otrzymywać będzie osocze przy pomocy specjalnej aparatury, gospodarskim sposobem skonstruowanej przez dr Mostowskiego. (ja)

Przy pomocy tego urządzenia, skonstruowanego przez dr Mostowskiego Woj. Stacja Krwiodawstwa w Krakowie wytwarzać będzie w najbliższym czasie suche osocze. Fot. A. Piotrowski

Paryż lansuje...

Cechą charakterystyczną lansowanych obecnie przez paryskie modystki nowych modeli kapeluszy wiosennych — jak to widać na zdjęciu — jest głęboka główka, osadzona prawie na całym czole i pozbawiona ronda. Kapelusze wykonane są z lekko barwionej słomy. Modne mają być również kapelusze z „grzyby". Niemniej „czarująco" przedstawiają się modele wielkich kapeluszy z koronek, organdii, czy muślinu z falującymi rondami, przypominającymi krzyż. Kapelusze mają być bogato przybierane kwiatami i wstążkami w bardzo żywych kolorach.

54 osoby zasypane

Zgłodniałe stado wilków rozszarpało niedźwiedzia

W górach południ.-wschodniej Macedonii runęła straszliwa lawina śnieżna, która zasypała robotników pracujących przy budowie elektrowni wodnej w miejscowości Mawrowo nad granicą albańską.

Ogólna ilość ofiar wynosi 54 osoby, w tym 11 żołnierzy oddziałów straży pogranicznej. W akcji ratunkowej biorą udział oddziały wojskowe oraz lotnictwo. Zmobilizowano również mężczyzn w wieku 18—50 lat z okolicznych miejscowości.

Specjalne kolumny ratunkowe usiłują oczyścić drogi prowadzące do kilkudziesięciu wiosek górskich odciętych całkowicie od świata. Do akcji wprowadzono lotnictwo. Przy pomocy helikopterów do miejscowości tych dostarcza się niezbędne środki żywnościowe oraz lekarstwa.

Akcję ratunkową utrudnia pojawienie się stad wygłodniałych wilków, które z niesłychaną zuchwałością napadają na ludzi.

Wczoraj stwierdzono, że stado zgłodniałych wilków rozszarpało niedźwiedzia, co jest wypadkiem bardzo rzadkim.

PAP ZAPOWIADA

Dość pogodnie, z przejściowym zachmurzeniem. Jeżeli chodzi o temperaturę, Kraków ma ostatnio wyraźnego pecha: dziś rano —26 stopni C. W ciągu dnia od —10 st. do —12 st. C. W nocy ponowny spadek do około —20 st. C.

Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich.

No, i niestety „chłodek" przez parę następnych dni będzie się jeszcze trzymać.

dziś 6 STRON

Urho Kekkonen nowy prezydent Finlandii

Jak już donosiliśmy, 15 bm. w gmachu parlamentu w Helsinkach zapadła decyzja, że od 1 marca br. urząd prezydenta Finlandii na 6-letnią kadencję obejmuje dr Urho Kekkonen, dotychczasowy premier i przywódca partii agrarnej.

Nowoobrany prezydent liczy 63 lat i jest wybitnym prawnikiem. Jako jeden z przywódców partii agrarnej i członek parlamentu od r. 1936 był przed wojną ministrem sprawiedliwości i ministrem spraw wewnętrznych. W okresie wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu nie uczestniczył w rządzie. Po wojnie był ponownie ministrem sprawiedliwości do r. 1943, a w latach 1948—9 był przewodniczącym parlamentu. Od r. 1950 do obecnej chwili sprawował pięciokrotnie funkcję premiera.

Jako premier ostatniego rządu Kekkonen zapisał się w historii swego kraju tym, iż swą politykę zagraniczną oparł na przyjaznych stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

Na przykładzie Finlandii okazało się, że przy dobrej woli kół rządzących w jakimś państwie o ustroju demokracji burżuazyjnej możliwe jest wprowadzenie w życie głoszonej przez Związek Radziecki zasady czynnego współistnienia i współpracy państw o różnych ustrojach.

Kekkonen uważany jest nie tylko za następcę, lecz także za kontynuatora poglądów ustępującego obecnie sędziwego, bo liczącego przeszło 85 lat prezydenta Jucho Paasikivi, który położył wielkie zasługi przy normalizacji stosunków fińsko-radzieckich.

Wybór Kekkonena można uważać za znamienny wyraz nastrojów Finów, opowiadających się za kontynuowaniem dobrosąsiedzkich i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i tej linii politycznej, dzięki której Finlandia utrzymuje się w korzystnej dla siebie pozycji państwa neutralnego.

Społeczeństwo brazylijskie domaga się ukarania zabójców pracownika „Imprensa Popular"

RIO DE JANEIRO

W styczniu w Rio de Janeiro zaginął tajemniczo kierownik archiwum postępowego dziennika brazylijskiego „Imprensa Popular", Ozeas Ferreiro.

Po długich poszukiwaniach zwłoki Ferreiro znaleziono w okolicach stolicy. Brazylijska agencja informacyjna Inter-Press podaje, że ludność Rio de Janeiro przekonana jest, iż Ferreiro został zamordowany przez policję. W związku z tym federacja dziennikarzy i wiele innych organizacji społecznych złożyło ostre protesty na ręce rządu.

IV dzień obrad XX Zjazdu KPZR

Największe sukcesy odniosła nauka radziecka w badaniach energii atomowej i jej pokojowego wykorzystania

W CZWARTYM dniu obrad XX Zjazdu KPZR przemówienia powitalne wygłosili — gorąco oklaskiwani — **GHEORGIU DEJ,** w imieniu KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, **W. CZERWENKOW,** w imieniu KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej oraz **M. RAKOSI,** w imieniu KC Węgierskiej Partii Pracujących. 17 bm. kontynuowana była nadal dyskusja nad referatami sprawozdawczymi KC KPZR i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

MALENKOW w przemówieniu swym stwierdził, że cała Partia z zadowoleniem powitała działalność KC zmierzającą do usunięcia nienormalnych zjawisk w życiu partyjnym i metodach kierownictwa. Teoria i praktyka kultu jednostki prowadziła do jednoosobowych bezapelacyjnych decyzji i do przejawów samowoli, które wyrządziły wielkie szkody.

KC kierując się leninowskimi zasadami, ujawnia i zwalcza błędy bez względu na to, kto te błędy popełnił. Zdemaskowanie bandy Berii było wielkim zwycięstwem Partii.

Przewodniczący Akademii Nauk ZSRR **NIESMIEJANOW** mówił o wzrastającej roli nauki.

Musimy się opierać na przodującej nauce. Taka jest właściwość socjalizmu.

Zrobiono u nas — mówił Niesmiejanow — **bardzo wiele dla rozwoju nauki. Zorganizowano wiele instytutów naukowych wyposażonych w szeregu wypadków w unikalne urządzenia. Dotyczy to przede wszystkim badań atomowych.**

Nauka radziecka ma szereg ważnych osiągnięć w bardzo wielu dziedzinach. Największe sukcesy w badaniu energii atomowej i jej pokojowego wykorzystania. Nie mamy tu do czynienia z jakimiś oddzielnymi odkryciami. Mamy tu tak szybki rozwój całego frontu nauki, dla jakiego nie ma precedensu i na tym tle dopiero szereg ważnych poszczególnych odkryć. Atomowa energetyka będzie w ciągu 5-latki miała dwa razy więcej mocy niż wszystkie elektrownie za czasów carskich. Prowadzone są prace nad użytkowaniem energii wodoru w służbie energetyki. Wielki postęp istnieje w pracach badawczych nad izotopami i półprzewodnikami. Zarysowuje się obecnie możliwość bezpośredniego przekształcania ciepła i światła pustyni w energię elektryczną.

Niesmiejanow podkreślił specjalnie znaczenie teorii, zwłaszcza matematyki dla całego dalszego rozwoju nauki radzieckiej.

— Póki byliśmy zacofani, mogliśmy korzystać z wyników badań naukowych prowadzonych przez innych. W miarę tego jak nasza nauka i technika przechodzą na przodujące pozycje, będziemy musieli liczyć przede wszystkim na własne siły. Do tego konieczny jest wszechstronny rozwój badań teoretycznych.

Poza tym w czwartym dniu obrad przemawiali **ORGANOW** (krasnojarska organizacja partyjna), **STRUJEW** (obwód mołotowski), **DENISOW** (Saratow), **RAZZAKOW** (Kirgizja) i **SURKOW.**

Aż ślinka płynie..

„Wawel" wyprodukuje 42 nowe asortymenty wyrobów cukierniczych

Krakowskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel" wyprodukują w Planie 5-letnim 42 nowe asortymenty wyrobów cukierniczych. 16 nowych asortymentów przypada na t. zw. galanterię czekoladową formowaną i oblewaną, 22 na różne karmelki, 4 — na pieczywo cukiernicze.

Ogólnie produkcja „Wawelu" w 1960 r. wzrośnie o 149,1 % w stosunku do 1955 r.

Kronika

● **Ekwilibrystykę chińską** — zobaczymy jutro 19 bm. w teatrze Studio na wieczorze iluzji. W imprezie tej wystąpią gościnnie Li-U-Fui — ekwilibrysta chiński oraz manipulator Vladoni z partnerką. Konferansjerkę prowadzić będzie Ryszard Stachnik. Jutro występy odbędą się dwukrotnie o godz. 16 i 19.

● **Wieczór rumuński** odbędzie się w niedzielę tj. dnia 19 bm. o godz. 18 w nowohuckim Klubie Międzynarodowej Prasy. Na program wieczoru złoży się prelekcja prof. dr Reinfussa, recytacje utworów rumuńskich w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Ludowego w Nowej Hucie oraz filmy produkcji rumuńskiej pt. „Skowronek" i „Bukareszt miasto kwiatów".

● **„Działalność publicystyczna J. I. Kraszewskiego w okresie drezdeńskim"** oto tytuł odczytu dr Wincentego Danka, który wygłoszony zostanie dziś tj. 18 bm. o godz. 17 w sali odczytowej PAN ul. Sławkowska 17, I p.

● **Kto interesuje się sztuką na Ziemiach Odzyskanych** powinien przyjść na jutrzejszy wykład prof. J. Stawowskiego do Pałacu Sztuki. Początek prelekcji godz. 12.

Obszar 1.440 ha obejmie Park Narodowy w Ojcowie

Na obszarze 1.440 ha obejmującym część Doliny Prądnika i Doliny Sąspowskiej powstał ostatnio Ojcowski Park Narodowy.

Dzięki utworzeniu parku zabezpieczone zostaną piękne lasy, doliny z ich oryginalną florą i fauną, grupy skał oraz jaskinie zawierające cenne dla archeologa ślady kultur przedhistorycznych. Prawdziwą ozdobą parku będzie, obok ruin zamku ojcowskiego, odnowiony zamek w Pieskowej Skale, któremu w ostatnich latach przywrócono jego pierwotną renesansową postać. (L. W.)

Kędzierzyńskie „Azoty" eksportują swoje wyroby do Kanady i Finlandii

Do Kanady i Finlandii odszedł wczoraj z Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie pierwszy transport eksportowych wyrobów chemicznych.

W specjalnych opakowaniach, przystosowanych do dalekich podróży wysłano do Kanady kilkadziesiąt ton bezwodnika kwasu ftalowego oraz ftalanu dwutlenku do Finlandii.

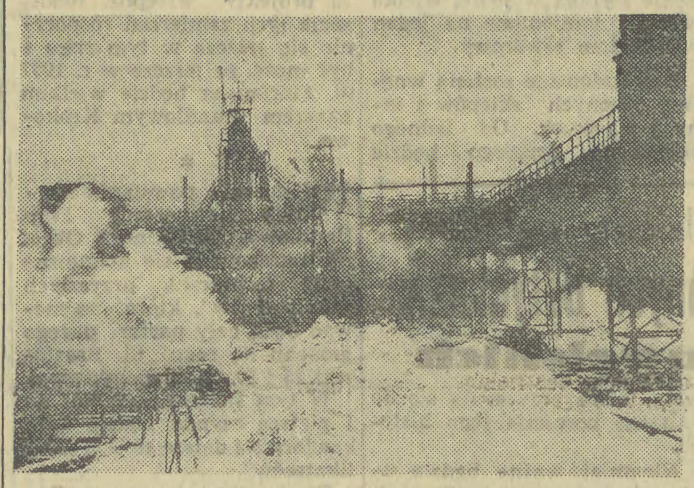

Mimo bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych załoga wielkich pieców w Hucie im. Lenina do dnia 16 bm. wyprodukowała dodatkowo 1000 ton surówki ponad plan lutowy. Na zdjęciu: Tak wygląda rejon wielkich pieców w Hucie im. Lenina w czasie trwającej o becnie fali mrozów.

Fot. — CAF

„Białe zwycięstwo" — film o Olimpiadzie w Cortinie

(Obsł. wł.)

Włoskie Towarzystwo Filmowe Instituto Nationale „Luce" przygotowuje kolorowy film dokumentalny o VII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 1956 r. w Cortinie d'Ampezzo. Przygotowania do produkcji filmu trwają już kilka miesięcy, ma on bowiem pokazać zawody we wszystkich ich fazach, a także życie sportowców od strony prywatnej.

W skład „sztabu" reżysera dr Ferroni wchodzi 245 osób, wśród których są najlepsi operatorzy filmowi świata. Do nakręcenia filmu, zużytych zostanie blisko 100 tys. metrów taśmy.

Dwie nowe nartostrady w Beskidzie Sądeckim

Miłośnicy białego sportu uzyskali w Beskidzie Sądeckim dwa nowe atrakcyjne szlaki narciarskie. Prowadzą one wśród malowniczych, pokrytych lasem gór i hal od schroniska na Przehybie do Szczawnicy oraz do Rytra.

Ostry protest Danii przeciw sprzedaży przez USA artykułów żywnościowych w Zachodniej Europie

KOPENHAGA

Premier i minister spraw zagranicznych Danii H. C. Hansen wezwał ambasadora USA w Kopenhadze, Roberta Coe i wręczył mu oficjalny protest przeciwko sprzedaży przez USA na rynkach zachodnio-europejskich artykułów żywnościowych z tzw. „nadwyżek rolniczych" po cenach dumpingowych.

Hansen oświadczył ambasadorowi Coe, że „w Danii z wielkim niepokojem śledzi się proces zalewania rynku europejskiego amerykańskim masłem i innymi artykułami spożywczymi, co pozbawia Danię jej tradycyjnych rynków".

Premier duński podkreślił równocześnie, że amerykański eksport żywnościowy jest sprzeczny z zasadami ONZ.

24 godziny w świecie

NA ZAPROSZENIE Niemieckiej Rady Pokoju wyjechała do Berlina na uroczystości związane z setną rocznicą śmierci Henryka Heinego, delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

FRANCUSKIE ZGROMADZENIE NARODOWE 288 głosami przeciwko 279 zaaprobowało propozycję Konwentu Seniorów w sprawie programu prac parlamentarnych na najbliższy okres.

FRANCUSKI MINISTER spraw zagranicznych Pineau na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego wypowiedział się za szybkim podjęciem rozmów między wielkimi mocarstwami w sprawie rozbrojenia.

TIRAŃSKA ROZGŁOŚNIA podała wiadomość, że rada ministrów Ludowej Republiki Albanii zaaprobowała Deklarację Praską, państw — uczestników układu warszawskiego.

PREMIER Rady Państwowej ChRL Czou en-Lai przyjął francuską delegację gospodarczą.

PREZYDENT FINLANDII Urho Kekkonen powierzył misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu przewodniczącemu Sejmu Fińskiego socjaldemokracie K. A. Fagerholmowi.

W CELU WZIĘCIA UDZIAŁU w obradach pierwszej sesji Radziecko-Fińskiej Komisji do Spraw Współpracy Naukowo-Technicznej 16 bm. przybyła do Moskwy delegacja fińska.

ANGIELSKA IZBA GMIN na posiedzeniu w dniu 16 lutego powzięła uchwałę o zniesieniu kary śmierci za morderstwa.

PAŃSTWOWY MONOPOL NAFTOWY w Meksyku „Petroleos Mexicanos" ogłosił komunikat stwierdzający, że w okręgu Tampico odkryto nowe złoża ropy naftowej.

W ŚLAD za podniesieniem w dniu 16 bm. bankowej stopy dyskontowej konserwatywny rząd W. Brytanii ogłosił nowe projekty drastycznych zarządzeń antyinflacyjnych. Walka z inflacją ma być prowadzona przede wszystkim kosztem mas pracujących.

NA EKRANY kin moskiewskich weszła kronika filmowa pt. „Nowości dnia", poświęcona otwarciu XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Kronika nadana była również w programie telewizyjnym.

Gościnne występy artystów Opery Bytomskiej

Czołowych artystów Opery Bytomskiej Olgę **DIDUR,** Olgę **SZAMBOROWSKĄ,** zwaną słowikiem Śląska, primabalerinę Danutę **WĄSOWICZ** oraz Jana **ŁUKOWSKIEGO,** Stanisława **BABISA** i innych będziemy mogli usłyszeć i zobaczyć w Krakowie w programie pt. „7 asów i 1 król". Będzie to montaż z oper, operetek i baletów połączonych konferansjerką.

Przedstawienie odbędzie się w teatrze Młodego Widza w dniu 21 lutego o godz. 19-ej. (Bilety do nabycia w kasie teatru).

Dla uiszczenia grzywny zajmę się przemytem alkoholu z Tangeru do Francji —oświadczył cynicznie skazany pirat Forest

PARYŻ (obsługa własna).

Przed trybunałem karnym w Marsylii zakończyła się sensacyjna sprawa przeciw międzynarodowej szajce piratów, którzy ograbili na Morzu Śródziemnym kilka statków przewożących szmuglowane papierosy do portów włoskich i francuskich.

W czasie przewodu sądowego wszyscy oskarżeni zgodnie zrzucali odpowiedzialność na tych członków bandy, którzy w tajemniczych okolicznościach zamordowani zostali w ciągu ostatnich dwóch lat.

Trybunał skazał szefa bandy Amerykanina Foresta na 3 lata więzienia, jego adiutanta Holendra Van Bandela na 2 lata, pozostałych oskarżonych na kary więzienia od 8 do 1 miesiąca. Na wszystkich oskarżonych nałożono grzywnę w wysokości 3 miliardów franków. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku przywódca bandy miał oświadczyć, że dla uiszczenia grzywny będzie musiał zająć się bardziej intratną działalnością. Zamierza on zająć się przemytem alkoholu z Tangeru do Francji.

Podsłuchane...

● Artyści zachodnioberlińscy powinni odbyć gościnne tournée po Niemczech zachodnich i „strefie radzieckiej" (czytaj: Niemieckiej Republice Demokratycznej — bitmi jedna z propozycji kierownika zachodnio-berlińskiego urzędu pracy, Fleischmanna. Poszukując dróg wyjścia z rozpaczliwej sytuacji 3 tysięcy bezrobotnych aktorów, śpiewaków, muzyków i artystów wiadze zachodnio-berlińskie przypominają sobie o istnieniu NRD.

● Spóźniony podarunek noworoczny otrzymał generalny inspektor policji w północnej Irlandii — był to wspaniały tort. Nadawca nie ujawnił się. Pan inspektor był z początku bardzo zdziwiony, że jego zawodowi okazuje się tyle uwagi, później jednak poddał on krem, którym przełożony był tort, badaniom laboratoryjnym.

Jak się okazało krem zawierał takie ilości cjanokali, że wystarczyłoby go dla otrucia inspektorów policji przynajmniej z połowy Europy. (g)

● Najdokładniejszy zegar świata, który król duński kazał umieścić na ratuszu w Kopenhadze, nie podaje jednak dokładnie czasu.

Stwierdzono to dopiero teraz, po zbadaniu zegara precyzyjnymi instrumentami. Po trzech dniach zegar spóźniał się o jedną sekundę, chociaż specjaliści zapewniali, że w ciągu 300 lat mogą być odchylenia od dokładnego czasu wynoszące zaledwie 0,4 sekundy. (g)

● Oryginalnego naczynia do picia używają żołnierze i oficerowie 20 angielskiego pułku huzarów. Jest to nocnik, który Napoleon podarował swemu bratu józefowi — królowi Hiszpanii.

Wojska angielskie zdobyły to naczynie w roku 1813 w bitwie pod Vittorią i odtąd służy im ono do picia w czasie różnych uroczystości. (g)

Lato... w lutym

Przyjemnie jest w gliwickiej palmiarni, choć na dworze śnieg i mróz. Bez obawy odmrożenia uszu lub nosa można spotkać się ze swoją wybranką, oglądać dojrzewające mandarynki i inne owoce południowe.

CAF — fot. Seko

Kronika
powstania krakowskiego

19 lutego 1846 r. Na Kraków ciągną powstańcze oddziały. W Chrzanowie, Jaworznie, Sierszy i Krzeszowicach górnicy rozbrajają austriackie załogi. Rozpoczyna się rewolucyjne wrzenie w Chochołowie i koło Żywca. Pierwsi przybywają miastu z odsieczą chłopi z Mogiły pod dowództwem Józefa Müllera.

20 lutego. Na ulicach ludność wznosi barykady. Lucyna Kraśnieńska pisze w pamiętniku: „Widziano wiele młodzieży i chłopstwa kupujących proch, wszystka broń od rusznikarzy została wykupiona. Mówią o powstaniu w Bochni, Wieliczce i Tarnowie"'

21 lutego. W mieście wzmagają się nastroje rewolucyjne. Padają pierwsze strzały. Arystokracja i bogate mieszczaństwo barykadują się w swoich domach. Austriacy spędzają na krakowskim rynku czwartą z kolei bezsenną noc w bojowym pogotowiu.

22 lutego. Na mieść o marszu powstańców na Kraków, gen. Collin opuszcza miasto w obawie przed okrążeniem. Wraz z austriacką załogą ucieka senat, magnateria i część zamożnego mieszczaństwa.

Po ustąpieniu zaborców władzę obejmuje Rząd Narodowy z Tyssowskim, Gorzkowskim i Grzegorzewskim. Na jego siedzibie „Szarej Kamienicy" (w Rynku Gł. obok ul. Siennej) pojawia się chorągiew z napisem: „Za wolność ludu".

Jeszcze tego samego dnia Rząd wydaje manifest, znoszący poddaństwo i pańszczyznę a obiecujący „wolność, jakiej jeszcze nie było na ziemi".

23 lutego. Edward Dembowski przybywa do Wieliczki. Historyk niemiecki Sala pisze: — „Górnicze miasto Wieliczka zostało zdobyte przez jednego człowieka — dyktatora bez władzy". Po rozbrojeniu załogi austriackiej, świeżo uformowany oddział Gwardii Narodowej rusza na Kraków.

24 lutego. Dembowski zakłada w Krakowie „Klub Rewolucyjny Polski", który miał „usposobić lud do pojęcia i ukochania rewolucji".

25 lutego. Rząd Narodowy publikuje odezwę. „Do wszystkich Polaków umiejących czytać". Wzywa w niej do wyjaśnienia podjudzonym przez Austriaków chłopom — znaczenia rewolucji.

26 lutego. Prof. UJ Michał Wiszniewski z grupą studentów wymusza od Tyssowskiego zrzeczenie się władzy dyktatorskiej. Na pomoc przybywa Dembowski. Oto, co pisze naoczny świadek: „Akademicy Wiszniewskiego ulękli się groźnej postawy Dembowskiego. Wiszniewski widząc, że jego otoczenie za broń nie chwyta a — Dembowski z wymierzonym w jego pierś pistoletem, krzyczy: „Wynoś się zdrajco, intruzie, zerwał z siebie szarfę i zniknął ze sali".

27 lutego. Pod Kraków podchodzą wojska gen. Collina i płk Benedeka wraz z masami chłopów, podburzonymi przeciw powstańcom. Dembowski postanawia wyjaśnić chłopstwu znaczenie rewolucji i rusza im naprzeciw. Naoczny świadek tak opisuje wypadki: „Zastępuje mu drogę mały oddziałek Austriaków. Dembowski zostaje ujęty i rozbrojony. Trzej żołnierze prowadzą go w kierunku kościoła, do stojącej tam kompanii rezerwy, on wyrywa jednemu z nich karabin, zamierza się nim uwolnić, w tej chwili jednak zostaje przebity kulą przez żołnierza postępującego za nim a po upadku na ziemię przebity jeszcze trzykrotnie bagnetem".

Po śmierci Dembowskiego powstanie upada. Do Rządu Narodowego wchodzą inspiratorzy spisku Wiszniewskiego, Tyssowski opuszcza miasto i składa broń na granicy pruskiej. W kilkadziesiąt lat później Marks pisze: „Rewolucja krakowska dała całej Europie przykład, utożsamiając sprawę narodową ze sprawą demokracji i wyzwoleniem klasy uciśnionej".

Czy wiecie że...

...węgierski przemysł chemiczny zaopatrzył rynek w szereg praktycznych i wygodnych w zastosowaniu przedmiotów.

Miękkie kubki, buteiki, słoiki, pudełka z materiału zwanego „politilenem" stały się rewelacją ostatnich miesięcy.

Np. rozpylacze toaletowe stały się niepotrzebne, gdyż płyn do rozpylania, umieszczony w miękkiej butelce, po odchyleniu klapki i przy naciśnięciu butelki automatycznie rozpyla się przez specjalne otworki.

*

...węgierscy pianiści myślą także o kobietach i pomagają im na każdym kroku. Np. proszek do mycia naczyń: wsypany do wody niemal automatycznie myje naczynia, a w dodatku sprawia, że garnki, talerze itp. przedmioty z porcelany, blachy, aluminium wysychają niemal natychmiast po wyjęciu z wody.

b. zel.

Co trzy dni **nowa książka** Wydawnictwa Literackiego

Wydawnictwo Literackie w Krakowie w pierwszym roku swego istnienia wydało zaledwie 40 tytułów. W tym roku co trzy dni ukaże się nowy tytuł (w dużej ilości egzemplarzy) nakładem Wydawnictwa Literackiego. (bz)

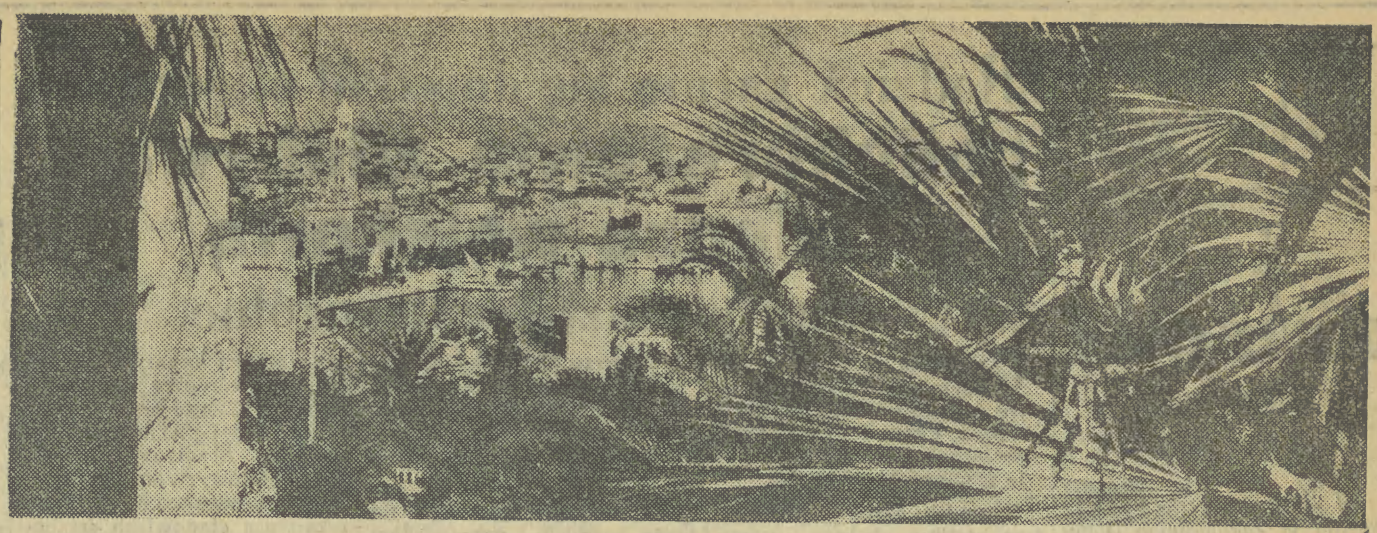

Jedno z najpiękniejszych miast Dalmacji — Split

We Vrlice odbywają się słynne targi, na które przybywają chłopi z całej Dalmacji. Przy dźwiękach ludowych melodii — młodzież tańczy a starsi popijają rakiję zagryzając mięsem baranim.

Split — miasto w pałacu

Otoczona kamiennymi ścianami gór Velebit i Mosor schodzi ku morzu stolica dalmatyńskiego pobrzeża (Jugosławia) — Split.

Wieki panowania Rzymian i Wenecjan, działalności słowiańskich artystów przemieniły Split — niegdyś ograniczający się jedynie do pałacu Dioklecjana — w piękne miasto, pełne zabytków: antycznych świątyń i renesansowych budowli.

W czasie faszystowskiej okupacji Split stał się głównym punktem oporu ludności Dalmacji. W wielokrotnie bombardowanym mieście większość budynków mieszkalnych zamieniła się w ruiny. Po wyzwoleniu ludność Dalmacji rozpoczęła prace nad odbudową swego pięknego miasta — miasta w pałacu z III wieku naszej ery.

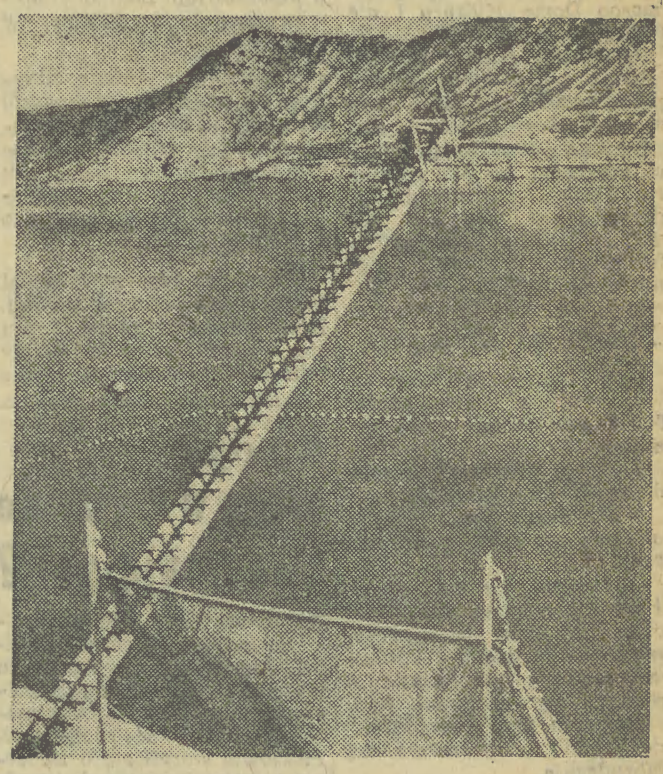

Wybrzeże dalmatyńskie jest przede wszystkim krajem rybaków. Na zdjęciu: wysoka drabina — punkt obserwacyjny, z którego rybacy dalmatyńscy wypatrują ławice ryb.

DIAMENTY — DIAMENTY

Diamenty bywają także kolorowe — brązowe, żółte, różowe, zielone i złociste, znaleziono nawet diament o ciepłym, głębokim kolorze rubinu. Do 18 wieku na świecie było niewiele diamentów, znajdywano je głównie w kopalniach portugalskich i brazylijskich. Dopiero z początkiem XIX stulecia nowe kopalnie Południowej Afryki odkryły niebywałe ich bogactwo.

Najwspanialsze diamenty zgromadzone zostały przez carów rosyjskich, a klejnoty z ich skarbca, będące dziełem słynnego jubilera Karola Faberge należą do najcenniejszych w świecie.

Największym „ośrodkiem diamentowym" jest bez wątpienia Antwerpia, grupująca około 30.000 szlifierzy, spod ręki których wychodzą najpiękniejsze brylanty.

Jednak blisko 2/3 ogólnej liczby diamentów, zwłaszcza okazów mniejszych, posiadających skazy, znajduje zastosowanie w przemyśle i służy do produkcji narzędzi tnących.

Mickiewicz z nosem à la Bergerac
czyli o propagandzie wizualnej

Propaganda wizualna jest niewątpliwie pożyteczna i celowa, z tym jednak zastrzeżeniem, że musi odpowiadać warunkom i okolicznościom oraz strzec się wulgaryzacji. Wulgaryzacja bowiem wypacza czasem słuszne intencje propagandowe, może nawet ośmieszyć to, co się chce propagować.

Przejdźmy do konkretów.

W jednej z bibliotek szkolnych ustawiono gipsową figurę mającą wyobrażać Mickiewicza. Celem było oczywiście zbliżenie wielkiego poety do młodzieży. Tymczasem. Gdyby Mickiewicz nie był tak wielki, że wprost nie osiągalny dla śmieszności, można by powiedzieć, że go ośmieszono. Figurka z utraconymi rękami, z nosem tak długim, jakiego nie miał nawet Cyrano de Bergerac, przypomina poetę chyba tylko długimi włosami.

W kinie „Uciecha" stoją na postumentach obok ekranu wielkie odlewy gipsowe, przedstawiające popiersia Józefa Stalina i Bolesława Bieruta. Czyż sąsiedztwo ekranu w kinie jest najwłaściwszym miejscem na ich umieszczenie?

W Bibliotece Jagiellońskiej skonstruowano z czerwonego płótna i papieroplastyki wielkie hasło — cytat o jak najsłuszniejszej i odpowiadającej miejscu treści, który stanowi jednak jaskrawy dysonans z całym wnętrzem z pięknego polerowanego marmuru. Chwyt propagandowy wywołuje tu podświadomą, instynktowną niechęć do samego hasła, gdyż jego forma razi na tle otoczenia, psuje harmonię, szpeci.

W Ośrodku Zdrowia przy Placu św. Ducha obok wejścia do przychodni chorób skórnych wisi hasło, mówiące o prowadzonej wspólnie z innymi krajami demokracji ludowej walce o pokój i socjalizm. Typowy przykład propagandy, nie liczącej się z okolicznościami i nie dostosowującej się do nich.

Wypłowiałe, czerwone płótno, przybrudzone litery i figury z papieru, gazetki zdobione rysunkami i malowidłami domorosłych malarzy, egzystują u nas jeszcze na każdym kroku i przy każdej okazji, szpecąc ładne wnętrza, fasady, gryząc się z zieloną trawą, białym śniegiem, politurowanym drzewem, cegłą, dywanami i nie spełniając pozytywnej roli jaką im wyznaczono.

Czym je można zastąpić?

Dobrym plakatem na właściwym miejscu (np. na kiosku, a nie w stylowo urządzonym foyer teatru). Napisem o treści odpowiedniej dla otoczenia i warunków, z materiału harmonizującego z tym otoczeniem. W epoce mas plastycznych nie jest chyba problemem wyszukanie takiego materiału.

Sytuacja, w której intencja szerzenia „propagandy na codzień" w realizacji grozi zamianą w szerzenie „brzydoty na codzień" domaga się zmiany. (ja)

Agata Christie

Dramat w Samotnym Domu

24)

Mrucząc coś pod nosem Poirot oddalił się w stronę domu. Z przystani doszedł mnie odgłos oklasków, gdyż właśnie puszczono jakiś wspaniały fajerwerk, o ile się nie mylę statek z napisem: „Witamy Drogich Gości"!

— W głębi serc naszych — powiedział Poirot w zamyśleniu — jesteśmy wszyscy małymi dziećmi. Les feux d'artifices [1]) przyjęcia gry w piłkę, tak wszystko to bawi nas... Nawet kuglarz, który zwodzi ludzki wzrok... mais qu'est-ce que vous avez? [2]). Chwyciłem go jedną ręką za ramię, a drugą wskazałem przed siebie.

Znajdowaliśmy się w odległości jakichś 80 metrów od domu. A tuż przed nami, niedaleko otwartego, francuskiego okna, leżała skulona postać dziewczęca, otulona w chiński szal.

ROZDZIAŁ VIII

Feralny szal.

Przez chwilę staliśmy sparaliżowani grozą, niezdolni do zrobienia najmniejszego kroku, ale wydawało nam się, że to trwa godzinę. Poirot wreszcie ruszył naprzód, idąc jak automat.

— Stało się — szepnął, a w głosie jego była wielka gorycz. — Mimo wszystko stało się. Mimo wszystkich moich środków ostrożności, stało się. Co za nędznik ze mnie, co za dureń! Dlaczego nie pilnowałem jej lepiej. Powinienem był przewidzieć... Nie powinienem był opuścić jej nawet na sekundę.

— Nie rób sobie wyrzutów.

Z trudem wydawałem z siebie głos, język miałem jakby przykuty do podniebienia.

Poirot tylko potrząsnął głową. Ukląkł przy leżącej dziewczynie.

W tej samej chwili przeżyliśmy drugi szok.

Albowiem usłyszeliśmy wesoły, srebrzysty głos Nick, a po chwili ona sama ukazała się w drzwiach prowadzących z salonu do ogrodu.

— Daruj Madziu, że tak długo się grzebałam — zawołała — ale... — urwała i spojrzała z przerażeniem na leżącą na trawie dziewczynę.

Poirot odwrócił zwłoki dziewczyny i obydwaj nachyliliśmy się nad nieruchomą już twarzą Madzi.

Nick jak strzała podbiegła ku nam. Wydała okrzyk zgrozy.

— Madziu, Madziu, to niemożliwe...!

Poirot wciąż nachylał się nad zwłokami, badając czy nie tli się w nich jeszcze iskra życia. Po chwili jednak podniósł się zwolna z ziemi.

— Czy ona... czy ona... — głos Nick załamał się.

— Tak, Mademoiselle. Nie żyje.

— Ale dlaczego? Dlaczego? Któż by chciał ją zabić?

— Nikt jej nie chciał zabić, Mademoiselle. Morderca godził w panią. To szal wprowadził go w błąd.

Nick wydała znów dziki okrzyk rozpaczy.

— Dlaczego nie mnie?? — zapłakała. — O! Dlaczego mnie nie zabili? Nie chcę już żyć. Pożegnałabym się z życiem zaraz i to z radością....

Wyrzuciła ręce w górę i jak pijana zatoczyła się po trawniku. Otoczyłem ją szybko ramieniem, żeby nie upadła.

— Zabierz ją do domu, Hastingsie — powiedział Poirot. — I zadzwoń po policję.

— Policję?

— Mais oui! Powiedz im, że zastrzelono tu człowieka. I nie opuszczaj Mademoiselle Nick. Pod żadnym pozorem.

Skinąłem głową na znak zrozumienia. Podtrzymując na wpół omdlałą dziewczynę, zaprowadziłem ją do salonu. Ułożyłem ją na kanapce, podłożyłem jej pod głowę poduszkę, a potem wybiegłem do hallu w poszukiwaniu telefonu.

Wzdrygnąłem się, gdyż niemal że wpadłem pędem na Ellen, która stała tam z dziwnym wyrazem na tej swojej zacnej, nieśmiałej twarzy. Oczy jej błyszczały i kilkakrotnie zwilżała suche wargi językiem. Ręce jej drżały jak z wielkiego zdenerwowania. Gdy tylko mnie zauważyła, odezwała się:

— Czy... czy stało się coś, proszę pana?

— Tak — odpowiedziałem krótko. — Gdzie jest telefon?

— Ale nic... nic złego, proszę pana?

— Zdarzył się nieszczęśliwy wypadek — powiedziałem. Proszę zatelefonować.

— Kto miał wypadek?

Na twarzy jej malowała się ciekawość.

— Panna Buckley, panna Madzia Buckley.

— Panna Madzia? Panna Madzia? Czy pan jest pewny, proszę pana? To znaczy; mam na myśli... czy pan jest pewny, że to panna Madzia?

— Zupełnie pewny. Ale o co chodzi?

— O, nic. Myślałam, że to może inna z pań. Myślałam, że chodzi o... o... o panią Rice.

— Gdzie jest telefon? — spytałem.

— Tu w tym małym pokoiku. — Otworzyła drzwi i wskazała mi aparat.

— Dziękuję — odpowiedziałem. A że wyraźnie nie zamierzała odchodzić, dodałem: — To już wszystko, dziękuję.

— Pan chce wezwać doktora Grahama?

— Nie, nie. To wszystko. Niech pani już idzie.

(ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Les feux d'artifices — ognie sztuczne.
[2]) Mais qu'est-ce que vous avez — ale co się stało!

18 LUTY Sobota Konstancji

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Kulturalne niespodzianki

Gdy nadejdzie wczesny zimowy wieczór i zgasną światła w Zakładowym Domu Kultury w Nowej Hucie...“ tak wypadałoby nam zacząć opowieść o tym pięknym obiekcie kulturalnym, ale co dalej? Właśnie, co dalej? — głowią się instruktorzy Zakładowego Domu Kultury i nie wiedzą co robić.

Po ciemku trudno jest cokolwiek organizować, można tylko chodzić po omacku po ciemnych korytarzach, rozbijać nosy o ściany, skręcać nogi na schodach... ale czy do tych wszystkich „atrakcyjnych“ niespodzianek konieczny jest aż Dom Kultury, który od kilku dni tonie w egipskich ciemnościach? (aż)

Byłem na ślizgawce

Dlaczego tak nieszczęśliwie wyglądasz? Twarz podrapana, palto pomięte!

— Byłem na ślizgawce przy ul. Manifestu Lipcowego.

— Nie rozumiem, przecież tak świetnie jeździsz na łyżwach!

— Owszem, ale umiejętności nic nie pomogą, jeśli lodowisko nie jest oczyszczane, pełno w nim dziur, a wieczorem często gaśnie światło. A płaszcz... był w szatni. Przy istniejących tam „porządkach“ nie trudno o zgniecenie czy zabrudzenie.

Koresp. Ronikier

„Echo“ w kratkę

Przy Woj. Domu Kultury istnieje znany z tradycji chór „Echo“. Aby godnie występować na imprezach — chór otrzymał w ub. roku jednakowe ubrania.

Tymczasem na jednej z ostatnich akademii ubrany on był w... kratkę t. zn. każdy inaczej. Powód tego? Garnitury — (te jednakowe) odebrane zostały „echistom“ i... zmagazynowane. A dlaczego tak się stało, pragnęlibyśmy się dowiedzieć. (z)

Młodzież garnie się do szkół oficerskich
podchorążowie zdobywają wiedzę wojskową
oraz wykształcenie ogólne

Dobiegała godzina 11 gdy z oficerem Turopolskim rozpoczęliśmy wędrówkę po jednej ze Szkół Oficerskich. We wszystkich salach wykładowych odbywały się codzienne zajęcia. Przez uchylone drzwi widać było podchorążych, słuchających z uwagą słów wykładowcy i starannie notujących je w swych brulionach...

W pobliżu okna, przy niedużym stoliku, siedział młody mężczyzna o bujnej kędzierzawej czuprynie. To podchorąży Jerzy Krukowski. Ten sam Krukowski, który przed niespełna dwoma laty pracował w laboratorium Zakładów Metalurgicznych im. Stalina w Poznaniu.

Podobnie jak obecnie, odbywały się wtedy zapisy do szkół oficerskich. Krukowski wstąpił do szkoły. Niedługo na naramiennikach jego munduru zabłysną już srebrne gwiazdki... będzie oficerem Ludowego Wojska Polskiego.

Franciszek Józefowicz został powołany do służby w wojsku. Życie wojskowe spodobało mu się, wstąpił więc do Szkoły Oficerskiej. Zdobywa tu nie tylko wiedzę wojskową, ale także uczy się przedmiotów ogólnokształcących: historii literatury, historii polskiej, języka rosyjskiego, chemii, fizyki i matematyki.

Do rozmowy włącza się podchorąży Włodzimierz Bielski. Opowiada o życiu sportowym Szkoły Oficerskiej, a więc o tym, co go zawsze pasjonuje. Nic w tym dziwnego, Bielski był trenerem w Białymstoku i znanym sportowcem. W r. 1955 (jeszcze jako cywil) zdobył tytuł wicemistrza Polski juniorów w rzucie dyskiem. Obecnie w godzinach od 17.30 do 20.00 wraz ze swymi kolegami trenuje w różnych dyscyplinach sportowych.

UROZMAICONY PROGRAM ROZRYWEK

Chcąc poznać pracę kulturalno-oświatową w Szkole Oficerskiej, zwróciliśmy się do podchorążego Tadeusza Lewandowskiego — przewodniczącego Rady Świetlicowej. Lewandowski wydobył niedużyy arkusz papieru: oto nasz plan pracy na najbliższe dni. A więc film i dyskusja nad nim, urządzenie wieczoru świetlicowego pt. „Dla każdego coś miłego“, konkurs recytatorski oraz zbiorowa wycieczka do teatru Młodego Widza na „Opowieść zimową“ Szekspira.

W niedzielę 12 bm. podchorążowie byli w Technikum Przemysłu Odzieżowego na wieczorku tanecznym, na który zaprosiły ich uczennice z klasy IV-c.

Wzajemnie podchorążowie zapraszają na wieczorki do swej szkoły. Mają własną orkiestrę, którą dyryguje podchorąży Jerzy Grzeszczuk, nagrodzony za przodownictwo w wyszkoleniu przez wiceministra Obrony Narodowej.

DALSZE PERSPEKTYWY

Możliwości rozwoju oficera nie kończą się na Szkole Oficerskiej. Po pewnym okresie pracy w jednostce, najpilniejsi mogą ubiegać się o przyjęcie do jednej z Akademii Wojskowych. Absolwenci Akademii Wojskowych obejmują dowództwa większych jednostek i zajmują stanowiska sztabowe. Są również akademie, które kształcą lekarzy i inżynierów.

Możliwości nauki są duże. Nic więc dziwnego, że młodzież garnie się do Szkół Oficerskich, do których zapisy przyjmują Wojskowe Komendy Rejonowe. (zw)

Kiedy hotele w Pleszowie otrzymają gaz?

Niełatwo jest ugotować posiłek na maszynce elektrycznej, nie zawsze też można to uczynić ze względu na „godziny szczytu“. Dlatego też mieszkańcy hoteli robotniczych w Pleszowie starali się o założenie instalacji gazowych i podłączenie gazu z Huty im. Lenina.

Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina zgodziło się tym bardziej, iż zachodzi konieczność dogrzewania niektórych pomieszczeń z wadliwie wykonanym centralnym ogrzewaniem.

Termin doprowadzenia gazu do hoteli pleszowskich jest uzależniony od przyznania funduszów na ten cel przez władze centralne i od sprawnego wykonania inwestycji. Szkoda jednak, że nie zdołano załatwić tej sprawy przed nadejściem zimy. (k)

Choć zajęcia szkolne wstrzymane w świetlicach rojno i gwarno

Zajęcia w szkołach od tygodnia przerwane. Mróz. Młodzież „zyskała“ dodatkowe ferie, które przyznać trzeba wykorzystuje bez reszty. „Starsi“ organizują sobie zajęcia we własnym zakresie, głównie sportowe. Od wczesnego ranka zapełniają się wszystkie lodowiska i krakowskie tereny narciarskie.

W szkołach czynne są tylko świetlice, skupiające dzieci matek pracujących i to przeważnie uczniów klas młodszych. W dniu wczorajszym odwiedziliśmy parę szkolnych świetlic.

W szkole TPD nr 34 przy ul. Urzędniczej frekwencja dzieci nie przekracza 30 osób. W dużej, widnej sali zajęte są czytaniem, pisaniem, rysowaniem. Mimo, iż kaloryfery gorące — nie jest najcieplej. Dogrzewa jeszcze dodatkowo elektryczny piecyk, a drzwi z kuchni gdzie gotuje się właśnie na obiad smaczna grochówka też są otwarte, żeby użyczyć sali więcej ciepła. Na rozgrzewkę organizuje się liczne zabawy ruchowe. Dzieci twierdzą zresztą, że jest im zupełnie ciepło i czują się znakomicie. Szkoły nr 14 i 17 mają wspólną świetlicę przy ul. Wąskiej. W pierwszym dniu wolnym od zajęć świetlica świeciła pustkami, ale już w następnych dniach zrobiło się tłoczno. Wczoraj było nawet 50 dzieci zarówno chłopców jak i dziewcząt.

W świetlicy szkoły nr 13 przy ul. Świerczewskiego zastaliśmy tylko 6 dziewcząt. W ciszy i skupieniu opracowują inscenizację z książki p.t. „Świat dziewcząt“. — „Na obiad przychodzi więcej koleżanek — mówią — ale to te starsze, później zaraz idą na narty, a my czekamy na swoje mamusie.“

Szkoła nr 33 przy ul. Konarskiego nie ma własnej świetlicy, ale i tak dzieci korzystają z pożyczanej w budynku PPRK.

Dobrze, że dyrekcje szkół poświęcają wiele troski swoim świetlicom i że dzieci znajdują tam opiekę i rozrywkę. Dla pracujących matek to naprawdę ogromna pomoc. (sz)

Uwaga z używaniem piecyków elektrycznych

W związku z poważnymi trudnościami spowodowanymi przez warunki atmosferyczne w dostawie energii elektrycznej, Prezydium WRN wydało zarządzenie w sprawie ograniczeń w zużyciu prądu.

W myśl uchwały należy natychmiast m. in.: ograniczyć oświetlenie wystaw sklepowych do 1 żarówki — 100 W. Wyłączyć zupełnie reklamy świetlne, zbędne oświetlenie w zakładach pracy, zaniechać używania piecyków elektrycznych i kuchenek elektrycznych.

Zarządzenie zobowiązuje równocześnie kierowników wszystkich placówek i administrację domów do ścisłego przestrzegania i kontrolowania wykonania zarządzenia.

Wszyscy nie stosujący się do zarządzenia będą pozbawieni dopływu energii elektrycznej.

Pogotowie Opiekuńcze dyżuruje
Krakowscy „Gawroches“
rozpoczynają tu nowy etap życia

Skromna tablica zawiadamia, że właśnie tutaj mieści się Pogotowie Opiekuńcze dla Chłopców. Wiedzie do wielu jego sal i pomieszczeń wąski korytarzyk, po którym w tej chwili biega paru chłopaków: dwaj z nich wybitnie wybujali wzrostem, reszta ma twarze, na których wyraźnie wyryła się przedwczesna dojrzałość; gdy ich mijam — przystają, a potem wzrokiem odprowadzają do drzwi.

„W PĄCZKU ORZECH“

W małej sali odbywają się właśnie zajęcia z grupą średniaków. Wychowawca, Piotr Szczepańczyk, odkłada na bok gruby tom „Poematu pedagogicznego“ i mówi:

— No, a teraz opowiedz Wacek, jak bawiliście się na ostatniej zabawie.

Wacek — to kilkuletni chłopak, o przyjemnej, ujmującej twarzy. Wstaje w tej chwili i opowiada:

— Było dużo zabaw i tańców — zastanawia się — i tańców według adapteru.

— Przy adapterze — poprawia wychowawca.

— Tak. A potem był konkurs na króla zabawy. Królem miał być ten, kto znajdzie w pączku orzech. Wszyscy go szukali i było strasznie wesoło.

NOWE ŚRODOWISKO

Chociaż naszym zadaniem jest dać chłopcom pierwsze schronienie — mówi kierownik Pogotowia, Mieczysława Hylowa — staramy się pomóc im zrozumieć, że wkraczają w nowe środowisko. Czasami trudno przychodzi im przystosowanie się do nowych warunków, bo element jest różnorodny, począwszy od tzw. sierot społecznych i rzeczywistych, a skończywszy na młodych uciekinierach i włóczęgach, skierowanych do domów dziecka i zakładów wychowawczych.

— Praca z nimi zapewne nie jest łatwa, prawda?

— Chłopcy prześcigają się w urządzaniu rozmaitych „kawałów“, byłoby jednak nonsensem ich siłę poskramiać siłą. Wychowujemy ich inaczej, uczymy ich, bo nauka odbywa się tutaj normalnie.

Chłopcy przebywają tu do trzech miesięcy, a nawet dłużej. Pogotowie Opiekuńcze jest dla nich miejscem, gdzie rozpoczynają nowy etap życia. Krzysiek Sobolewski, Zbyszek Oleksiewicz, Kazik Kurowski i wielu ich kolegów wyjdą stąd pod rzetelną opiekę i staną się w przyszłości pełnowartościowymi obywatelami. (bos)

Przyjemnie jest urządzona czytelnia Pogotowia Opiekuńczego dla Chłopców.

CO•GDZIE•KIEDY

TEATRY

Na sobotę dnia 18. II. 1956.

Słowackiego godz. 19 „Pierwszy dzień święta“.

Stary Teatr (duża sala) godz. 19.15 „Mąż i żona“.

Poezji godz. 18.30 „Święta Joanna“.

Młodego Widza godz. 19.00 „Opowieść zimowa“.

Ludowy (Nowa Huta) godz. 19.00 „Księżniczka Turandot“.

Groteska godz. 19.15 „Noc cudów“ oraz „Gdyby Adam był Polakiem“.

Estrada Satyryczna godz. 17.00 „Szopka satyryczna 1956“, godz. 19.30 „Jedziemy na Olimpiadę“.

Kolejarza godz. 19.00 „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

Na niedzielę 19. II. 1956.

Słowackiego godz. 14 — „Straszny dwór“ godz. 19.15. „Pierwszy dzień święta“.

Stary Teatr (duża sala) godz. 16.00 „Mąż i żona“, godz. 19.15 „Cienie“.

Poezji godz. 11.00 „Listy Chopina“, godz. 15.00 „Lato w Nohant“, godz. 18.30 „Święta Joanna“.

Młodego Widza godz. 19.00 „Opowieść zimowa“.

Ludowy (Nowa Huta) godz. 19.00 „Księżniczka Turandot“.

Groteska godz. 16.00 „Złota rybka“, godz. 19.15 „Noc cudów“ oraz „Gdyby Adam był Polakiem“.

Estrada Satyryczna godz. 12.00 „Szopka Satyryczna 1956“, godz. 16.00 i 19.30 „Jedziemy na Olimpiadę“.

Kolejarza godz. 15 i 19 „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

KINA

na sobotę 18. II. 1956.

Apollo godz. 16, 18, 20 „Mordercy są wśród nas“, **Uciecha** godz. 15.45, 18, 20.15 „Podhale w ogniu“, **Wanda** godz. 16, 18, 20.15 „Opera żebracza“, **Warszawa** godz. 16, 18, 20.15 „Panna de Scudery“, **Wolność** godz. 16, 18, 20.15 „Cud zdarza się raz“, **Sztuka** godz. 16, 18, 20 „Biała grzywa“, **Młoda Gwardia** godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Biały króliczek“, **Stal** godz. 16, 18, 20.15 „Elżbieta-Joanna-Lizystrata“, **Świt** godz. 16, 18, 20 „Spotkanie w Warszawie“, **Przyjaźń** godz. 15, 16 „Królewna żabka“ godz. 17, 18, 19, 20 „Wszystko przez zazdrość“, **Chemik** godz. 19 „Dzień bez kłamstwa“, **Związkowiec** godz. 17, 19 „Awantura o dziecko“.

na niedzielę 19. II. 1956 r.

Apollo godz. 16, 18, 20 „Mordercy są wśród nas“, **Uciecha** godz. 15.45, 18, 20.15 „Podhale w ogniu“, **Wanda** godz. 13.45, 16, 18, 20.15 „Opera żebracza“, **Warszawa** godz. 14, 16, 18, 20.15 „Panna de Scudery“, **Wolność** godz. 13.45 „Małżeństwo w mroku“, godz. 16, 18, 20.15 „Cud zdarza się raz“, **Młoda Gwardia** godz. 15.30, 17.30 i 19.30 „Biały króliczek“, **Stal** godz. 16, 19 „Przed potopem“, **Świt** godz. 16, 18, 20 „Kłopoty ref. Trziszki“, **Chemik** godz. 15, 17 i 19 „Dzień bez kłamstwa“, „**Związkowiec**“ godz. 17 i 19 „Awantura o dziecko“, **Sztuka** godz. 16, 18, 20 „Biała grzywa“.

Dzięki Poczcie Krakowskiej uczniowie szkoły Nr 44 wyjadą do Warszawy

Komitet Rodzicielski Podstawowej Szkoły nr 44 miał kłopoty finansowe. Skąd zdobyć jakieś dodatkowe fundusze na imprezy dla dzieci?... Ze zmartwieniem swoim udano się do Poczty Krakowskiej, która opiekuje się szkołą i... rada znalazła się.

Zespół teatralny pocztowców wystawił sztukę Bałuckiego: „Grube ryby“, a całkowity dochód z imprezy przeznaczono dla „podopiecznych“. Salę odstąpił na jeden wieczór Teatr Młodego Widza.

Dzięki swoim opiekunom, uczniowie szkoły będą m. in. mogli wyjechać na wycieczkę do Warszawy.

Dyżury

Straż Pożarna tel. 0-8.

Pogotowie Milicyjne tel. 333-33.

Pogotowie Ratunkowe ul. Siemiradzkiego 1. Tel 0-9.

na sobotę 18. II. 1956.

Dyżur chirurgiczny: II Klinika Chirurgiczna AM, Prądnicka 37.

Dyżur położniczy: I Klinika Położn. i Chorób Kobiecych AM, ul. Kopernika 23.

na niedzielę 19. II. 1956

Dyżur chirurgiczny: II Klinika Chirurgiczna, ul. Kopernika 21.

Dyżur położniczy: Oddział Ginekolog. Położn. PSK, ulica Kopernika 17.

Apteki:

Floriańska 15, Retoryka 1, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Plac Boh. Getta 18, Bronowice, 29 Listopada.

WYSTAWY

Na sobotę i niedzielę.

Muzeum Lenina w Krakowie (ul. Topolowa 5) otwarte codziennie od godz. 11—18 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Dla wycieczek wyświetlane są filmy.

Wystawa Historii Wawelu godz. 9—14.30.

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana. Zbiory archeologiczne.

Muzeum Etnograficzne (Plac Wolnica). Sztuka w stroju ludowym.

Pałac Sztuki — wystawa zbiorowa.

RADIO

Program Rozgłośni Krakowskiej PR na dzień 18. II. 1956 (sobota)

15.00: Utwory kompozytorów polskich. 15.25: Koncert Ork. Mandolinistów. 16.00: Audycja literacka. — 16.15: Koncert popołudniowy. — 16.30: Dziennik. 16.45: Muzyka taneczna. 17.00: Audycja dla dzieci pt. „Niedaleko od kulika“. 17.30: Melodie rozrywkowe. 17.45: Koncert życzeń. 18.15: Wiadomości. 18.20: Co nowego za granicą. 18.35: Pieśni i tańce Brazylii. 19.00: Muzyka i aktualności. 19.25: „XII raport Amadeusza Przepiórki“ — „Bliźniaki“ — nowela Ludwika Couperusa. 19.55: „Nowości muzyki rozrywkowej“. 20.30: Przy sobocie po robocie — „Zgaduj zgadula na wczasach“. 22.40: Koncert. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Program Rozgłośni Krakowskiej PR na dzień 19. II. 1956 (niedziela)

6.27: Początek audycji. 6.36: Program dnia. 6.41: „Od melodii do melodii“. 7.25: Kalendarz radiowy. 7.30: Dziennik poranny. 7.40: Muzyka. 8.25: Przegląd prasy. 8.30: „5 : 0 dla młodości“. 9.00: „Okiść puchowa“. 9.20: Z cyklu: „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem“. 9.40: „Chochołowa muzyka“. 10.00: „Nowe nagrania“. 10.30: „Poezja i muzyka“. 11.00: Powstanie krakowskie. 11.15: Słuchamy muzyki ludowej. 11.30: Pieśni kompozytorów polskich. 12.04: Poranek symfoniczny. 13.00: „Jak Polska długa i szeroka“. 13.30: Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi. 13.45: Czego chętnie słuchamy. 14.10: „Gdzie jest mister Lampke?“. 15.00: Koncert Chopinowski. 15.30: Z życia Związku Radzieckiego. 16.00: Koncert Krak. Ork. i Chóru PR pod dyr. Jerzego Gerta. 17.00: Wiadomości. 17.05: Felieton Stefana Chańca. 17.15: „Teatr Eterek“. 17.45: Polskie melodie ludowe. 18.15: Wesoły kramik. 18.30: Muzyka taneczna. 19.40: Audycja słowno muzyczna. 20.00: Melodie taneczne. 20.30: „O dzielnym i obrotnym pisarzu“. 21.00: Spełniamy życzenia miłośników muzyki. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30: Aktualności sportowe. 22.40: Utwory kompozytorów meksykańskich. 23.50: Ostatnie wiadomości.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“ Adres Redakcji: Kraków Wiślna 2 III piętro Telefony: Naczelny redaktor 246-78 z-ca nacz. red. i sekretarz redakcji: 219-48 Dział miejski: 546-34 Dział czytelników i korespondentów: 542-53, Dział sportowy, Rynek Kleparski 4, 543-58. Redakcja nocna: 541-64 (zecernia). Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 do 12 Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa“ Kraków, Wiślna 2 III p Telefony: 558-62 588-41 595-40 Biuro Ogłoszeń Reklam RSW Prasa“ Kraków Rynek Gł 46 I p — 553-40, 222-08 Adres dla koresp. ogłoszeniowej: Kraków 1, skr pocztowa 566 Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA, KRAKÓW WIELOPOLE 1, tel 542-52

M—7—7602

HUMOR bułgarski

Tak podwładny „przygotował zjazd" swemu szefowi.

To cię zaciekawi

NIGDY NIE JEST ZA WCZEŚNIE

W jakim wieku należy zaczynać naukę pływania? Trudno określić dokładnie, w każdym razie możliwie wcześnie. Może zatem jeszcze w... niemowlęctwie? Trenerka z Los Angeles, pani Crystal Scarborough, twierdzi, że lęk przed wodą najlepiej przełamać we wczesnym dzieciństwie. Najmłodsze ze „swimming babies" pani Scarborough to 7-miesięczna Karen Ray.

*

KIEDY WYŚWIETLONO PIERWSZY FILM?

Pierwszy film na świecie został wyświetlony w Paryżu 23 marca 1895 r. i trwał jedną minutę.

Gościnnie przyjmuje Nowa Huta
powracających do kraju reemigrantów

W mieszkaniu **Stanisława CZARNEGO** w Nowej Hucie, reemigranta z Francji, jest ciepło i przyjemnie. Żona jego Zofia przygotowuje w kuchni czarną kawę, a 6-letni synek majstruje coś swymi narzędziami ślusarskimi. W pokoju Stanisław Czarny rozmawia ze swymi gośćmi: Stanisławą i Edwardem Piątkowskimi.

Pani Stanisława zasypuje gospodarza domu pytaniami dotyczącymi jej matki zamieszkałej we Francji, a którą Stanisław Czarny doskonale znał. Wypytuje o jej zdrowie, warunki materialne itp., itp. Najwięcej ucieszyła ją wiadomość, że matka po załatwieniu wszystkich swych spraw powróci w najbliższym czasie do kraju, do najbliższych.

Szeroko rozprawia o swych przeżyciach na obczyźnie Stanisław Czarny. Mówi o tym jak z początkiem 1938 r. wyjechał z Jarosławia w woj. rzeszowskim do Francji w poszukiwaniu chleba, jak w ślad za nim przyjechała żona. Byli wówczas jeszcze młodzi, razem pracowali w rolnictwie i powodziło im się nieźle. Przed 6-ciu laty przyszedł na świat synek. Właśnie od tej chwili Czarni najbardziej zaczęli tęsknić za krajem.

I oto przyszła chwila powrotu. Rodzina Czarnych powróciła po kilkunastu latach tułaczki. Rząd polski umożliwił im przewiezienie do kraju całego dobytku. W Nowej Hucie otrzymali mieszkanie. Stanisław Czarny zatrudniony został w Hucie im. Lenina i pracuje jako suwnicowy na wielkich piecach.

Reemigrantów w Nowej Hucie jest wielu. M. in. po 25-latach tęsknoty za krajem i rodziną powrócił z Francji **Franciszek PIETRUSZKA**, który wyjechał z Polski jeszcze w 1931 r. W Nowej Hucie wraz ze swoją rodziną mieszka także **Franciszek KRUK**, który wyemigrował z Polski przed 28 laty. We Francji pracował jako górnik w kopalniach rud nieżelaznych w rejonie Strassburga. Kilkakrotnie był bez pracy. Zarabiał mało, tak mało, że — jak opowiada — z wielkim trudem wystarczyło na bardzo skromne życie. Polacy byli najtańszymi robotnikami we Francji — mówi Kruk.

Na pytanie nasze co skłoniło go do powrotu, Franciszek Kruk powiedział: Przede wszystkim tęsknota za krajem. Po drugie chęć pracy w Ojczyźnie i dla Ojczyzny. Wiedzieliśmy, że w Polsce, w kraju tak bardzo zniszczonym przez wojnę nie będziemy mieli wszystkiego co tylko „dusza zapragnie". Wiedzieliśmy, że w Ojczyźnie jest jeszcze wiele braków i trudności, ale nie daliśmy się zwieść wrogiej propagandzie i zrozumieliśmy, że nasze miejsce jest w kraju. Powróciliśmy, mieszkamy w Ojczyźnie i dla niej pracujemy — kończy Franciszek Kruk.

Osiedliła się tu również rodzina podeszłego wiekiem **Stanisława KASPERKA.**

— Trudno opisać naszą radość z powrotu do Ojczyzny. Szczęśliwi jesteśmy, że znaleźliśmy tu własny dach nad głową i że ostatnie lata spędzimy w Polsce — mówi St. Kasperek.

Z zadowoleniem opowiada również o warunkach jakie stworzyło mu Państwo Ludowe **Piotr LAUSZKIN** — reemigrant z Anglii. Otrzymał on razem z żoną i trojgiem dzieci nowoczesne mieszkanie w Nowej Hucie oraz posadę w Zarządzie Transportu, jego żona zaś — zatrudnienie w Wytwórni Papierosów w Czyżynach.

Podobnie jak Pietruszkowie, Krukowie, Kasperkowie przyjeżdżają ludzie do swego rodzinnego kraju. Wracają zewsząd — z Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, z Ameryki Łacińskiej, ze Związku Radzieckiego, Szwecji i Niemieckiej Republiki Federalnej. Wracają ludzie samotni i całe rodziny, z zasobnymi lub całkiem skromnymi bagażami.

Rodzina Czarnych (po prawej) w rozmowie ze swymi gośćmi St. i Ed. Piątkowskimi.

Uchwała Prezydium Rządu, która zapewnia reemigrantom opiekę i pomoc, niejednej rodzinie polskiej przywróciła ojca, niejednej matce syna.

Wszystkich wracających rodaków Ojczyzna i naród wita otwartym sercem. (zw)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Zofia Godziejewska, Kraków. W sprawie oddzielenia gruntów powinna Pani zwrócić się, (najlepiej osobiście) do Powiatowego Zarządu Rolnictwa — Urządzenia Rolne w Krakowie, ul. Grodzka 26. (83)

Teresa Musiał, Miechów. Jak się informowaliśmy, stypendium i mieszkanie w Domu Akademickim przysługuje tylko w wyjątkowych wypadkach studentowi powtarzającemu semestr. Odpowiadając na pozostałe pytania komunikujemy, że Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Stalinogrodzie mieści się przy ul. 1 Maja nr 50 i jak każda WSE posiada wydziały zaoczne, przeznaczone dla studentów, którzy równocześnie pracują. (113)

Tomasz Kasperkiewicz, — Kraków. — W związku z naszą interwencją prosimy o zgłoszenie się do działu kadr spółdzielni, w której Pan pracuje. Po załatwieniu sprawy prosimy jeszcze porozumieć się z nami. (186)

Adam Żaba, Myślenice. — Prosimy o podanie dokładnego adresu. W przeciwnym razie nie będziemy mogli wykorzystać nadesłanego materiału. (4)

Tadeusz Kot, Kraków. Sprawami poruszonymi w liście Pana zajmiemy się niebawem, jako problemem ogólnym na naszych łamach i wtedy wykorzystamy również nadesłane przez Pana materiały. (143)

FILMOWE nowinki

Radziecki reżyser Gerasimow pracuje obecnie nad scenariuszem dwuseryjnego filmu opartego na epopei Szołochowa „Cichy Don".

Jednym z głównych kłopotów reżysera jest sprawa znalezienia odpowiednich aktorów, przypominających zewnętrznie bohaterów powieści Szołochowa. Większa część filmu kręcona będzie nad Donem.

*

Z niezbyt wielką wiernością dla homeryckiej epopei amerykańska wytwórnia Warner Bros wypuściła właśnie sfilmowaną wersję „Iliady".

Akcja filmu koncentruje się wokół miłości Parysa i Heleny, której odtwórczyni, Włoszka Rosana Podesta nie jest jednak — jak pisze recenzent „Timesa" — dość piękna, aby widzowie skłonni byli wierzyć, iż mogła być przyczyną dziesięcioletniej wojny trojańskiej.

Polowanie z zegarkiem i notesem
na niepunktualność w sklepach
dało obfite i niepokojące rezultaty

Jest już 5 minut po godzinie 15.00, ale w sklepie MHD — Artykuły Perfumeryjne nie ma nikogo. Czekamy jeszcze 5 minut... Ekspedientka zjawia się dopiero po upływie kwadransa! Oczywiście nie zdążę się już ogolić, więc randka przepada.

Taka mniej więcej historia spotkała mnie w ubiegłą sobotę. Odtąd postanowiłem wydać „świętą wojnę" bumelantom z naszych sklepów...

Przez całą niedzielę ostrzyłem sobie zęby i ołówek, oraz regulowałem zegarek. W poniedziałek zaś, „skoro świt", punktualnie o godz. 9.00 ruszyłem na łowy...

Od razu popełniłem błąd taktyczny: wybrałem teren za bardzo „eksponowany" — Rynek Główny. W rezultacie zaobserwowałem tylko, że sklep MHD z nićmi i galanterią w Sukiennicach spóźnił się z otwarciem o 6 minut. Miałem już wracać, gdy nagle... Tak! Po drugiej stronie ulicy jakiś sklep jeszcze nie podniósł żaluzji!... Niestety strzał był chybiony: „Remanent"...

Nauczony doświadczeniem zająłem we wtorek stanowisko przy ul. Grodzkiej. Przeczucie mnie nie omyliło. „Odstrzał" był obfity: z 7-minutowym opóźnieniem otwarto ciastkarnię MHD i sklep „Ruchu" pod numerem 9 oraz sklep MHD z galanterią (Rynek Gł. 12).

I jeszcze jedna zakratowana wystawa — sklep MHD nr 138. „Strzał" był celny: kraty zniknęły po 25 minutach. Jak stwierdziłem po południu był to egzemplarz z gatunku notorycznych: spóźnienie wyniosło pół godziny!

„Połów" w dniu następnym był przeciętny. Rano odnotowałem dwa 7-minutowe spóźnienia sklepów MHD z artykułami żelaznymi (Stradom 5) i drogeryjnymi (Stradom 2). O godz. 15 na ul. Szewskiej złapałem spóźnialski komis MHD nr 194 (10 minut).

W czwartek „ustrzeliłem" niebrzydką sztukę: sklep rybny MHD przy ul. 18 Stycznia — 16 minut!

Następnie wziąłem pod obserwację ul. Zwierzyniecką. Ilość okazów była tu również niemała. Rano: sklep rybny MHD — 7 minut i sklep MHD z obuwiem (pod nr 27) — 8 minut, a po obiedzie: 8 minut — sklepy MHD nr 249 (art. tytoniowe) i PSS nr 153 z obuwiem; 11 minut — Punkt Usługowy nr 6 Spółdz. Inwalidów i sklep PSS nr 325.

Sobota — ostatni dzień polowania! Aby nie tracić energii i czasu na drobną „zwierzynę" wyruszyłem kilka minut po 9-tej. Idąc w kierunku ul. Floriańskiej zauważyłem, że właśnie (godz. 9.08) otwiera się sklep galanteryjny MHD nr 221. Malutki szyldzik: „PSS nr 175 — Pasmanteria-Galanteria". Trafiłem nieźle: 16 minut po 9.00! Ale czekały mnie inne jeszcze emocje: zakratowana wystawa o godz. 9.30! A więc znowu grubsza sztuka! Był to sklep perfumeryjny MHD przy pl. Mariackim nr 1. Tabliczka wyraźnie określała godziny sprzedaży (9—13), nie miałem więc żadnych wątpliwości.

Późnym wieczorem siedząc nad „małą czarną" robiłem przegląd trofeów i wyciągałem wnioski z całotygodniowego „uboju". Nie były one bardzo optymistyczne. Oprócz drobnych „płotek" (5—10 minut) złowiłem przecież kilka wcale ładnych okazów bumelanctwa. Zjawisko to nie jest więc rzadkie. Jeżeli jednak „czynniki odgórne" a przede wszystkim tzw. szerokie rzesze myśliwych... to jest, chciałem powiedzieć, konsumentów, zaczną systematycznie tępić ten szkodliwy gatunek, to kto wie, czy już wkrótce nie będziemy mogli powiedzieć, że...

W tym momencie kelner jak najuprzejmiej zwrócił mi uwagę, że „już się zamyka". Wychodząc usłyszałem jeszcze trzask zapuszczanych żaluzji i mimo woli popatrzyłem na zegarek... O mało nie zakląłem na cały głos: brakowało 12 minut do godziny 21.00, do godziny zamknięcia kawiarni!... A której — tego na razie nie powiem... Przyjdę tam jutro.

(Wład.)

niedyskrecje

Pani jest bardzo podobna do Daniele Delorme! — powiedział do jednej ze statystek znany aktor francuski Julien Carotte w czasie prób nad nowym filmem.

— Czyżby?

— Ależ zapewniam panią. Znam dobrze Daniele Delorme. Byłaby bardzo zdziwiona wiedząc, że ma sobowtóra.

— To ciekawe, ale przyznam, że nie pierwszy raz to słyszę...

Gdy zachwyty nad tak niespotykanym podobieństwem przedłużały się, „statystka" wybuchnęła śmiechem, gdyż była to we własnej osobie Daniele Delorme. Aktorka ta, znana nam z filmu „Bez adresu" kręciła w sąsiednim studio nowy swój film pt. „Czas morderców" i znalazła się przypadkowo w tłumie statystek. (b. k.)

Korzystajcie z reklamy KINOWEJ

zamówienia przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA"

Kraków, Rynek 46 I p. — tel. 553-40.

DYREKCJA „WARZYWA-OWOCE" PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE w KRAKOWIE, RYNEK KLEPARSKI 4 zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. **dyrektor** względnie jego **zastępca** przyjmuje w sprawach **skarg i zażaleń** we **WTORKI od godz. 14 do godz. 16 w lokalu biura Przedsiębiorstwa, Kraków, Rynek Kleparski 4.** — Jeżeli we wtorek przypada dzień świąteczny, przyjęcia odbywać się będą we **środę.** K-654

Praca

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Kraków. Lubicz 7 — Apteka. 1832-g

Sprzedaż

SAMOCHÓD francuski — „Ford-Vendôme" 8 cylindrowy, 105 KM, 6 osobowy z radiem, stan nowy, części wymienne (nowe ogumienie, amortyzatory żarówki etc.) sprzedam. — Kraków, telef. 547-67, od godz. 9—15. 1838-g

SAMOCHÓD „Fiat" 1100 — „Simca", na chodzie — w bardzo dobrym stanie — z częściami zapasowymi, sprzedam. Kraków, Krowoderska 40 — od godz. 15—17. 1842-g

TAKSOMETR „Excelsior", sprzedam. Kraków, telefon 568-04. 1844-g

Lokale

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią — w śródmieściu Szczecina, za podobne w Krakowie. Szczecin. Królowej Jadwigi 11 m. 20. 1845-g

ZJEDNOCZENIE ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w KRAKOWIE, ul. PRZY RONDZIE 18 zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. **dyrektor** wzgl. jego **zastępca** przyjmują interesantów w sprawach **skarg, wniosków i zażaleń w każdy WTOREK od godz. 15,30 do 18.** K-642

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO LITERATURY DZIECIĘCEJ „NASZA KSIĘGARNIA"

poszukuje

EGZEMPLARZY KSIĄŻEK

w języku niemieckim

Erich Kästnera:

„EMIL UND DIE DETEKTIVE"

„DER 35-STE MAI"

„ANTON UND PÜNKTCHEN"

Korespondencję w tej sprawie należy kierować pod adresem:

PWLD „NASZA KSIĘGARNIA"

WARSZAWA, ul. SPASOWSKIEGO nr 4. K-567

Zguby

JAKUBCZYK Stefania — zam. w Krakowie, zgubiła legitymację Zw. Zaw. nr 129282. 1820-g

CECUGA Antoni — zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-151

WIŚNIEWSKI Jan, zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-152

STACHOWIAK Halina, zgubiła przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-153

WODECKI Stefan, zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-154

RAŚ Mieczysław — zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. K-155

WANDEL Adolf — zgubił przepustkę tymczasową — wydaną przez Hutę im. Lenina. P-156

GOŁDA Edward — zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-157

Już dziś

w SOBOTĘ, dnia 18 lutego br.

i codziennie

w nowocześnie urządzonej

Restauracji „NOWA"

ul. GRZEGÓRZECKA 63

odbywają się

-DANCINGI-

od godziny 17 do 22.

PRZYGRYWA PIERWSZORZĘDNY ZESPÓŁ FRANCISZKA DIDYKA. K-652

KOSTUJ Zofia — zgubiła przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina.

KACZMARCZYK Józef — zam. w Rzezawie, zgubił kwit nr 454/G. — wydany przez Wojewódzki Zakład Remont.-Instalacyjny-Łączności SOR II w Krakowie.

AUGUSTYN Maria, zgubiła przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina. P-158

ZGINĄŁ wyżeł czarny, biało nakrapiany. Odprowadzić za wynagrodzeniem. — Kraków, Karmelicka 27, I piętro, oficyna. 1827-g

echo SPORTOWE

Olimpijska próba na warszawskim ringu

Reprezentacja NRF będzie silniejsza

od tej, która walczyła w Moskwie

— oświadczył przedstawiciel Niemieckiego Związku Bokserskiego

Też ci mecz. Niepotrzebnie tyle się o tym mówiło. Przegrali z reprezentacją ZSRR dwa razy i to wysoko — takie i tym podobne głosy słyszy się przed meczem pięściarskim Polska—NRF.

OKAZUJE SIĘ jednak, że zwycięstwo nasze nad NRF nie będzie takie pewne jak to ostatnio przypuszczano. Z Moskwy wrócił ostatnio naczelnik wydziału boksu — **Szpringer**, który oświadczył, że kierownictwo drużyny NRF zdecydowało wycofać z reprezentacji wszystkich tych zawodników, którzy nie zdali egzaminu podczas występów w ZSRR. Skład pięściarzy Niemieckiej Republiki Federalnej oparty zostanie na zawodnikach, którzy wykazali ostatnio najlepszą formę. Zabraknie więc **Basela** i **Woemhenera** a ich miejsce w drużynie zajmie **Homberg i Boetcher.**

— Nasza reprezentacyjna dziesiątka przeciwko Polsce — oświadczył przedstawiciel Niemieckiego Związku Bokserskiego — będzie silniejsza i bardziej bojowa jak ta, którą oglądała publiczność moskiewska. Mamy ambicje zrehabilitować się przed wami za dwie srogie porażki.

Nie ulega więc wątpliwości, że Niemcy dołożą wszelkich starań, aby w meczu z Polską uzyskać, jeśli nie zwycięstwo, to przynajmniej jak najkorzystniejszy wynik. Czy im się to uda, zobaczymy w niedzielę na ringu w hali warszawskiej Gwardii i we wtorek w Poznaniu.

Sztab polskiego boksu mając na uwadze wszystkie za i przeciw ustalił na niedzielny mecz najlepszy skład naszej reprezentacji, na jaki nas w tej chwili stać. A więc w muszej **Kukier**, który po ostatnim zwycięstwie nad Nagym (Węgry) sygnalizuje zwyżkę formy. Do wagi koguciej powróci **Stefaniuk**, co niewątpliwie odbije się korzystniej na jego postawie. W piórkowej wystąpi ostatecznie **Soczewiński**, a w lekkiej **Niedźwiedzki. Jan Piński** będzie walczył w kategorii, która przysparzała nam dotychczas przez **Drogosza** wiele zwycięstw. Natomiast Leszek nie będzie potrzebował zrzucać wagi i bronił będzie naszych barw w wadze półśredniej. W ten sposób **Walasek** wystąpi w kategorii wyższej, a **Pietrzykowski** walczył będzie za pauzującego Piórkowskiego. Ciekawi jesteśmy występu wicemistrza Polski — **Wojciechowskiego.** Ten utalentowany zawodnik ma wielką szansę na zaklimatyzowanie się w reprezentacji. Wszystko będzie zależało, czy spisze się lepiej jak Grzelak przeciwko Węgrom czy też gorzej. W ciężkiej zdecydowano się „wrócić" do **Gościańskiego.** Dotychczasowe próby (pod nieobecność Węgrzyniaka) wykazały, że winien on być najlepszym zawodnikiem w tej wadze.

Niedzielną próbę na warszawskim ringu można będzie nazwać „olimpijską", gdyż obok ZSRR i Polski, pięściarze NRF są najlepszymi na kontynencie. Mecz ten będzie 11 spotkaniem, jakie dotychczas rozegrali nasi bokserzy z Niemcami.

(J. F.)

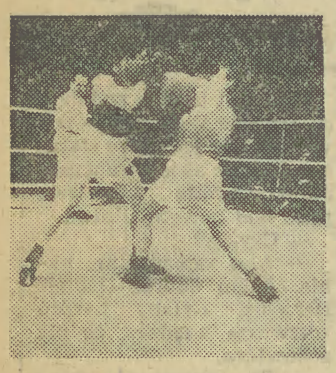

Jednym z najmocniejszych punktów drużyny NRF, która zmierzy się jutro w Warszawie z reprezentacją Polski był Mehling. Na zdjęciu widzimy go podczas walki z pięściarzem radzieckim Enkuzisem w meczu ZSRR—NRF, rozegranym w ubiegłym tygodniu w Moskwie.

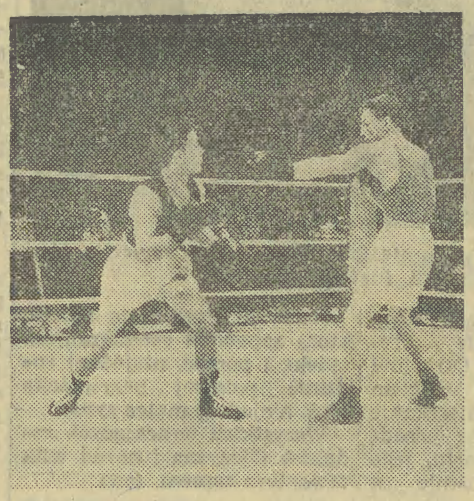

Kukier w wadze muszej przypuszczalnie spotka się z reprezentantem NRF Baselem, który w Moskwie wykazał słabą formę. Na zdjęciu fragment walki Stolnikow (ZSRR) — Basel, zakończonej zwycięstwem pięściarza radzieckiego.

Chińscy sportowcy startują w XI Akademickich Igrzyskach Swiata

Obok nadesłanych zgłoszeń do XI Akademickich Igrzysk Świata z Rumunii, ZSRR, CSR, Finlandii, Bułgarii i Austrii, **znajduje się także zgłoszenie Chińskiej Republiki Ludowej.** Ekipa chińska, która liczyć będzie ok. 30 osób, po raz pierwszy w historii AIS znajduje się na liście uczestników tej imprezy. Chińskich zawodników zobaczymy jednak tylko w Warszawie — w turnieju hokeja na lodzie i konkursie jazdy figurowej.

Podhale Nowy Targ na czwartym miejscu w lidze hokejowej

W meczu o mistrzostwo I ligi hokejowej Gwardia Bydgoszcz, mimo że wystąpiła w swym normalnym składzie z Forysiem w bramce i Brzeskim w napadzie **doznała nowej porażki przegrywając z Podhalem Nowy Targ 2:5 (1:1, 1:0, 0:4).** Podhale zwyciężyło zasłużenie będąc drużyną lepszą taktycznie i kondycyjnie. Bramki zdobyli dla Podhala **Bryniarski — 3, Lipkowski i Kramarz po jednej,** dla Gwardii **Wieleba i Brzeski.** Dzięki temu zwycięstwu Podhale awansowało na 4 miejsce w tabeli.

*

W drugim spotkaniu I ligi hokejowej rozegranym w Łodzi **Gwardia Stalinogród,** która w tegorocznych rozgrywkach zdobyła tylko jeden punkt **zremisowała z ŁKS Łódź 7:7 (2:3, 4:3, 1:1).** Wyrównująca bramka dla ŁKS padła na parę sekund przed zakończeniem spotkania. Bramki dla Gwardii zdobyli: **Pawełczyk — 4, oraz Jędrol, Herda i Pohl** po jednej, dla ŁKS; **Szkup i Łusiak po 3 i Filipiak — 1.**

W Stalinogrodzie Górnik **po zaciętej walce pokonał swego lokalnego rywala Start 5:4.**

W tabeli prowadzi nadal bez porażki **CWKS Warszawa 16:0,** a dwa ostatnie miejsca zajmują Gwardia Bydgoszcz 5:13, i Gwardia Stalinogród 2:20.

Z olimpijczykiem Bryniarskim wystąpi w Krakowie Podhale Nowy Targ

Krakowscy entuzjaści hokeja będą mieli w poniedziałek 20 bm. sposobność oglądania interesujących zawodów pomiędzy pierwszoligową Spartą — Podhale Nowy Targ a Cracovią.

Drużyna Podhala wystąpi w Krakowie w swym najsilniejszym składzie z „olimpijczykiem" Bryniarskim na czele. Zawodnik ten podczas ostatnich Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Cortinie należał do najlepszych hokeistów naszego zespołu reprezentacyjnego i wykazuje w dalszym ciągu w obecnych rozgrywkach ligowych wysoką klasę.

Początek meczu Sparta Podhale Nowy Targ—Cracovia o godzinie 18 na lodowisku Cracovii.

Czy Kusionówna będzie startować?

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbyły się w warszawskiej hali AWF w dniach 4—5 lutego br. nie stawiło się z niewiadomych przyczyn dziesięciu zawodników.

Prezydium Sekcji Lekkoatletycznej GKKF na swym ostatnim posiedzeniu postanowiło ze względu na nieusprawiedliwioną nieobecność na zawodach zawiesić w prawach zawodnika do czasu wyjaśnienia następujących lekkoatletów: **Prywera, Krzyżanowskiego, Kotlińskiego, Kusionównę, Stodolną, Schmidta, Sosgórnika oraz Świątkowskiego. Zaglanicznego i Mroczyńskiego.**

Gonczarenko „najlepszym z najlepszych"

Prasa norweska o sukcesie łyżwiarzy ZSRR

Norweska prasa szeroko komentuje wyniki 50 łyżwiarskich mistrzostw świata, rozegranych na stadionie Bislett w Oslo. Gazety nie szczędzą pochwał reprezentantom ZSRR, zgodnie podkreślając ich wspaniały poziom:

Dziennik **„MORGENBLADET"** stwierdza m. in.:

„Mistrzostwa były wielkim triumfem wspaniale przygotowanych łyżwiarzy radzieckich, którzy stanowią bezsprzecznie najwyższą klasę światową. Dwukrotnie bili oni rekordy toru i dwukrotnie osiągali najlepsze wyniki z uzyskanych dotychczas w mistrzostwach świata".

Gazety podkreślają wyrównany poziom wszystkich sześciu radzieckich łyżwiarzy, jacy startowali w Oslo, stwierdzając, że zdobywca tytułu mistrzowskiego **Oleg Gonczarenko jest „najlepszym z najlepszych".**

Blisko 700 narciarzy na starcie mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych

W dniach 19—25 bm. Szklarska Poręba po raz pierwszy będzie gościła na swych trasach najlepszych naszych narciarzy — uczestników mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych. Wśród 690 zgłoszonych zawodniczek i zawodników **znajdują się wszyscy nasi olimpijczycy — z Groniem-Gąsienicą, Kwapieniem, Bukowskim, Tajnerem, Huczkiem, Węgrzynkiewiczem, Sieczką oraz biegaczkami Bukową, Pęksą, Krzeptowską i Daniel-Gąsienicą na czele.**

Oprócz czołowych seniorów, na trasach i skoczni zobaczymy również przyszłość naszego narciarstwa — młodych zawodników, startujących w kategorii juniorów.

W otwartym konkursie skoków **weźmie udział również 5-osobowa ekipa skoczków czechosłowackich.**

Szklarska Poręba żyje pod znakiem zbliżających się mistrzostw, które rozegrane zostaną w 10 rocznicę przeprowadzenia na Dolnym Śląsku pierwszych polskich zawodów narciarskich. Powierzenie organizacji mistrzostw Szklarskiej Porębie jest dla działaczy sportowych tej miejscowości dużym wyróżnieniem za ich długoletnią ofiarną pracę na odcinku popularyzacji narciarstwa i nagrodą za wybudowanie nowej, dużej skoczni narciarskiej.

Mistrzostwa rozpoczną się w niedzielę 19 bm. otwartym konkursem skoków seniorów i juniorów kat. „C".

Piękno jazdy figurowej na łyżwach

Dziś w godzinach przedpołudniowych na lodowisku Cracovii przy Al. Puszkina rozpoczęły się pierwsze wojewódzkie mistrzostwa w jeździe figurowej na lodzie, z udziałem łyżwiarzy LZS Krynica, Start Kraków i Sparta Tytoniowiec.

Ci, którzy nie mieli okazji oglądania tych pięknych popisów będą mogli zobaczyć je jutro w godzinach 10—15 na tym samym lodowisku w drugim dniu mistrzostw.

Warto więc przyjść i oglądać, głównie młode utalentowane zawodniczki szkółki młodzieżowej LZS Krynica.

Dziękujemy...

...piłkarzom Włókniarza Chełmek za nadesłane pozdrowienia z obozu kondycyjnego w Szklarskiej Porębie.

To was zaciekawi...

- **POBILI REKORD NA TANDEMIE ZAKUPIONYM NA... LICYTACJI.**
- **MOTOR ODRZUTOWCA OSUSZA BIEŻNIĘ.**
- **CIEKAWOSTKI Z PRZYGOTOWAŃ DO LETNIEJ OLIMPIADY W AUSTRALII**

zamieścimy w relacji naszego korespondenta Stefana Kalusa w poniedziałkowym „Echu Sportowym".

JANUSZ MEISSNER

TRZY DIAMENTY

(58)

Inż. Hajduk nie zamierzał teraz dyskutować nad merytoryczną stroną tego zagadnienia, jakkolwiek jego zdaniem taki wypadek był zgoła nieprawdopodobny; oświadczył natomiast stanowczo, że kierownictwo produkcji nigdy owej opinii nie otrzymało. Gdyby istniały jakieś zastrzeżenia w tej sprawie, nie zostałaby załatwiona homologacja prototypu przez Instytut Lotnictwa.

Lecz przewodniczący komisji miał przy sobie kopię orzeczenia. Nie chciał i nie mógł ustąpić. Trzeba było zastosować się do żądań odbiorcy i we wszystkich „Jaskółkach" odwrócić butle.

Odwrócić butle! Tylko z pozoru mogło się to wydawać drobnostką... Odwrócić butle — to znaczy: w każdym szybowcu odkręcić szesnaście wkrętek przy ośmiu uchwytach przytrzymujących przewód na tylnej ściance i na pokładzie gondoli; odciąć ten przewód od końcówki, a jego oba rozgałęzienia — od butli z tlenem; wykonać zamiast jednego, dwa nowe przewody z mosiężnej rurki, przyspawać każdy z nich z jednej strony do końcówki załączonej do węża maski, z drugiej zaś — do butli; wreszcie zamocować przewody na wewnetrznych ściankach kabiny, czyli wkręcić tym razem trzydzieści dwie wkrętki w podłużnice kadłuba.

— Przez takie głupstwo możemy beknąć! — powiedział Ziębicki. — Niech to nagła krew zaleje!

„Nagła krew" zalewała teraz zmęczone oczy Stokowskiego i jego pomocników przy trzech palnikach aparatów do spawania, co Ziębickiemu sprawiało rzetelną satysfakcję. Dział drzewny wykańczał jeszcze ostatnie „Jaskółki", ale Finse przerzucił dwie brygady do produkcji skrzyń i stojaków na skrzydła, przestawiając całą sekcję obróbki maszynowej na tę właśnie robotę.

Hale warsztatowe Szybowcowych Zakładów Doświadczalnych pracowały od rana do późnego wieczora, blask bił przez skośne szyby w dachu, światło padało jasnymi prostokątami z okien biurowych, niebieskie błyskawice migotały w otwartych drzwiach spawalni. Szum maszyn, jęk pił, grzechot strugarki, postukiwanie młotków, syk natryskiwaczy lakierniczych i malarskich, gwar ludzi — cały ten zgiełk gorączkowej pracy wylewał się na zewnątrz w ciepłą sierpniową noc, płynął nad szosą, przewijał się nad łąkami wśród symfonii żabich kapel i smyczkowych orkiestr koników polnych i docierał aż do pierwszych domów w Aleksandrowicach.

Stefcia Czubrytówna marszczyła brwi siedząc przy otwartym oknie i nasłuchując, czy z daleka nie zawarczy motor Szarego. Tego dnia w sobotę ostatnia „Jaskółka" z „chińskiej" serii miała wyjść z hangaru montażowego. Bolek powiedział, że niedzielę będzie miał najprawdopodobniej wolną. Mogliby rano pojechać do Wisły, a wieczorem iść do kina, albo na jakąś zabawę taneczną.

Ale Stefcia — po prostu na złość — odrzekła, że jeszcze nie wie, co będzie robiła jutro. Może się zdecydować dopiero później, w domu. I Bolek obiecał, że wracając wstąpi do niej, żeby to ustalić. Teraz minęła już dziesiąta, a jego nie było...

Specjalny skład lor kolejowych do transportu „chińskiej" serii szybowców miał wyruszyć z Bielska w nocy, z niedzieli na poniedziałek. Na rampę podstawiono go w sobotę rano, ale wskutek historii z butlami tlenowymi, które opóźniły pracę komisji odbiorczej, załadunek mógł się rozpocząć dopiero wieczorem i to wyłącznie siłami i środkami nadawców.

Szary powątpiewał, czy te środki wystarczą. Niemal połowa „Jaskółek" stała w magazynie, jeszcze nie zapakowana; trzeba było umieścić je w skrzyniach, zamocować skrzydła w stojakach, unieruchomić kadłuby, zabić wieka gwoździami, stoczyć skrzynie po okrąglakach na samochody ciężarowe, przewieźć je na dworzec towarowy, przeładować na lory — wszystko to w ciągu jednej doby.

Ale po południu — podczas gdy ostatni szybowiec jeszcze nie wyszedł ze sekcji pomiarów i badań w locie stanęli do tej pracy nie tylko robotnicy, brygadziści i majstrowie, lecz także niemal wszyscy technicy, inżynierowie, konstruktorzy, piloci i urzędnicy Zakładów.

Naczelny dyrektor, Paweł Olgierd, sam świecił im przykładem W rozpiętej koszuli z odwiniętymi rękawami, z których jeden postrzępił mu się na wystającym gwoździu, pocąc się i sapiąc podsadzał się pod wielką skrzynię, pokrzykiwał, pęczniał z wysiłku i wraz z innymi wtaczał ją na platformę samochodu, pokpiwał z własnej tuszy i niewielkiej wydolności fizycznej, rozmazywał pot i kurz na czerwonej twarzy przypieczonej słońcem, zachęcał i wyśmiewał opieszałych. Hajduk na równi z praktykantami stolarskimi przykręcał śruby stojaków, pełzał na czworakach wewnątrz skrzyń, wyłaniał się z nich głową naprzód, dopasowywał wieka.

(Ciąg dalszy nastąpi)